Cena numeru 3 zł. PR

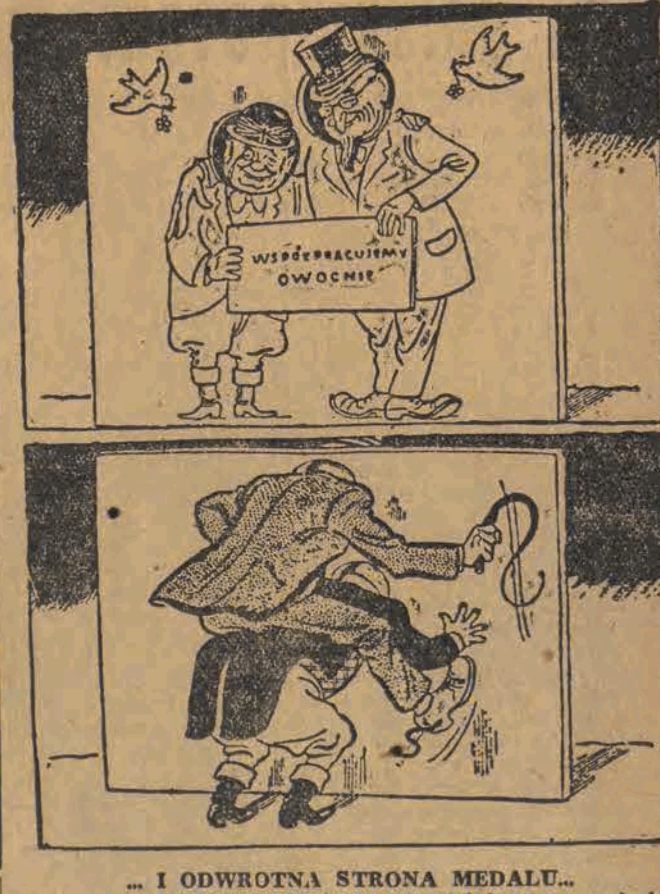
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, ŚRODA 30 MARCA 1949 ROKU Nr. 88 (1462)

Współpraca anglo-amerykańska



... I ODWROTNA STRONA MEDALU...

USA pragną umocnić jeszcze bardziej swe pozycje kosztem Anglii i w większym jeszcze stopniu upodobnić swą współpracę z imperializmem angielskim do współpracy jeźdźca z koniem. (Z prasy)

Reforma sądownictwa polskiego

wzmocni ochronę interesów mas pracujących w Polsce Ludowej

Doniosłe projekty ustaw na 59 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

Warszawa (PAP). Na 59 posiedzeniu Sejm Ustawodawczy R. P. rozpoczął rozprawę nad budżetem na rok 1949. Na posiedzenie przybył Rząd z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele.

Posiedzenie otworzył **Marszałek Sejmu Kowalski**, informując Izbę, że od Prezesa Rady Ministrów otrzymał pisma z dnia 10 i 24 marca rb., zawiadamiające o mianowaniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej ministrem handlu zagranicznego — **inż. Tadeusza Gede** oraz ministrem przemysłu rolnego i spożywczego — **inż. Bolesława Rumińskiego.**

W pierwszych trzech punktach porządku dziennego odczytano projekty ustaw o ochronie przyrody, o przepadku majątku oraz **o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych.**

W czwartym punkcie porządku dziennego: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy **o zmianie kodeksu postępowania karnego.**

Głos zabiera minister sprawiedliwości — Świątkowski.

PRZEMÓWIENIE MIN. ŚWIĄTKOWSKIEGO

Minister Świątkowski oświadcza na wstępie, że wniesione pod obrady Sejmu rządowe projekty ustaw, dotyczących sądownictwa, obejmują reformę sądowego postępowania karnego oraz zmiany w przepisach o ustroju sądów powszechnych i przepisach o sądach doraźnych.

Reforma mechanizmu działania wymiaru sprawiedliwości łączy się ściśle z zadaniami, jakie przed sądownictwem i prokuraturą stoją na obecnym etapie rozwojowym Polski Ludowej w okresie budowania podstaw socjalizmu.

Po obszernym omówieniu działalności aparatu wymiaru sprawiedliwości, na obecnym etapie zaostrzonej walki klasowej minister stwierdza m in.:

Aparat powszechnego wymiaru sprawiedliwości dźwiga się do wypełnienia swych zadań na powierzonym mu odcinku walki o Polskę Socjalistyczną i coraz bardziej do realizacji tych zadań dojrzewa. Skuteczną realizację tych zadań hamują jednak w poważnym stopniu stare przepisy prawne, a w szczególności stara procedura karna.

Minister przechodzi do omówienia projektowanej reformy, wymieniając jej najważniejsze cele i zasady:

1. Ściślejsze powiązanie organów sądowo - prokuratorskich z masami pracującymi, z innymi organami władzy ludowej, w szczególności z organami Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Specjalnej.
2. Przyśpieszenie wymiaru sprawiedliwości.
3. Zabezpieczenie należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego.
4. Wzmocnienie czynnika ludowego w orzecznictwie sądowym.
5. Wzmocnienie władzy prokuratorów i koncentracja w ich ręku postępowania przygotowawczego.
6. Zwiększenie zabezpieczenia praw jednostki w postępowaniu sądowym karnym..
7. Usprawnienie postępowania doraźnego.
8. Wzmocnienie aparatu sądownictwa dla nieletnich.

Reasumując, mówca stwierdza, że projektowana reforma zacieśni współpracę sądów i prokuratur z innymi organami władzy ludowej, zwiąże działalność organów sądowo- prokuratorskich z masami ludowymi, ułatwi rozpowszechnienie nowych form pracy prokuratury, zmobilizuje uwagę na przestępczości szczególnie niebezpiecznej w okresie budowy zrębów socjalizmu. Projektowana reforma stanowić będzie poważny postęp w dziedzinie unifikacji oraz usprawnienia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej (oklaski)..

(Dokończenie na str. 2-ej)

Hankou ewakuowane

przez wojska Kuomintangu

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera podaje, że wojska Kuomintangu wycofały się z Hankou półmilionowego miasta, położonego na północnym brzegu Jang Tse Kiang w odległości 500 klm na zachód od Nankinu.

Pszenica, mięso, tłuszcze, rudy

w zamian za polskie wyroby przemysłowe

Rozszerzenie umowy handlowej z Bułgarią

WARSZAWA (PAP.). W ciągu kilku ostatnich dni przebywała w Sofii polska delegacja handlowa, która w myśl umowy o współpracy gospodarczej i wymianie handlowej podpisanej w roku ub. w Warszawie przeprowadziła rozmowy z bułgarską delegacją w celu rozszerzenia wymiany handlowej między dwoma krajami.

W rezultacie przeprowadzonych rozmów został podpisany protokół oraz dwa załączniki ustalające rozszerzenie istniejącej umowy handlowej o dalsze 60 proc. Polska otrzyma z Bułgarii pszenicę, mięso wieprzowe i wołowe, tłuszcze roślinne i zwierzęce, rudy metali kolorowych, surowe skóry owcze, owoce, drewno itd. Polska dostarczy Bułgarii wyroby przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego i inne wyroby przemysłowe.

Polska delegacja handlowa w dniu 27 bm. opuściła Sofię, udając się do Bukaresztu dla przeprowadzenia rozmów na temat wymiany handlowej z Rumunią.

50-lecie urodzin Berii wicepremiera ZSRR

MOSKWA (PAP). KC WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR przesłały serdeczne gratulacje L. P. Berii, wicepremierowi ZSRR, przypominając, że Beria jest wiernym uczniem Lenina, współbojownikiem Stalina oraz wybitnym działaczem partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Siłami polskich robotników i konstruktorów

Zapłonął nowy piec-olbrzym w hucie „Florian"

W dniu 29 bm. dokonano w hucie „Florian" pierwszego spustu surówki z nowowybudowanego wielkiego pieca, wzniesionego po raz pierwszy w Polsce wyłącznie siłami polskich robotników i konstruktorów.

W uroczystości wziął udział bawiący na Śląsku szef kancelarii Prezydenta RP minister Mijal, który dokonał uruchomienia nowowybudowanego obiektu, przecinając symboliczną wstęgę.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i „Międzynarodówki" otwarto zawór pieca, z którego popłynęła po raz pierwszy szeroka struga płynnego żelaza.

Na zakończenie Konferencji Pokoju w USA

Potężny wiec w Madison Square Garden

zgromadził 20 tysięcy uczestników

MOSKWA (PAP). Korespondent nowojorski Agencji Tass, donosząc o zakończeniu Amerykańskiej Konferencji Intelektualistów w Obronie Pokoju stwierdza, że Amerykanie postępowi odnieśli wielkie zwycięstwo moralno - polityczne nad zjednoczonymi wysiłkami Departamentu Stanu i wrogiej prasy organizacji reakcyjnych, które dążyły do oczernienia i sparaliżowania Konferencji.

Mimo obecności silnych oddziałów policji, pogróżek prasy bulwarowej i wrogiego stanowiska pikiet reakcyjnych postawionych przy wejściu, Madison Square Garden zapełnił się do ostatniego miejsca podczas wiecu jaki zorganizowano po Konferencji.

Podczas wiecu niejednokrotnie słychać było okrzyki aprobaty i burzliwe oklaski. Na początku zebrania biskup Moulton odprawił uroczyste modły o pokój.

Szczególnie owacyjnie uczestnicy wiecu powitali przewodniczącego delegacji radzieckiej Fadiejewa, którego mowę przerywano wciąż hucznymi oklaskami.

Delegat polski, **Leon Kruczkowski** wystąpił z przemówieniem, w którym zaatakował ostro propagandę reakcyjną, skierowaną przeciwko Konferencji, a prowadzoną również przez amerykańskie koła oficjalne.

Przemówienie delegata polskiego zostało entuzjastycznie powitane przez 20 tysięcy uczestników wiecu.

WALLACE POTĘPIA PAKT ATLANTYCKI

NOWY JORK (PAP). **Henry Wallace** wygłosił wielkie przemówienie radiowe, poświęcone krytyce paktu atlantyckiego, który nazwał paktem wojennym.

Stwierdził on, że pakt ten będzie kosztować Stany Zjednoczone około 30 miliardów dolarów, co oczywiście Departament Stanu i koła wojskowe będą starały się ukryć przed amerykańską opinią publiczną, tak samo, jak usiłują ukryć przed nią prawdziwy sens i cele paktu.

Wallace zwrócił się do narodu amerykańskiego z apelem, aby zmusił senat USA do publicznego przesłuchania dygnitarzy amerykańskich w sprawie paktu.

Uroczyste otwacie na Kremlu

XI zjazdu Komsomołu ZSRR

MOSKWA (PAP.). **Wczoraj, 29 marca po południu odbyło się w Wielkim Pałacu Kremlowskim uroczyste otwarcie XI Zjazdu Komsomołu.**

W poniedziałek przybyli do Moskwy ostatni delegaci na Zjazd, w tym 200-osobowa delegacja Komsomołu **Ukrainy**, delegaci młodzieży komsomolskiej z dalekiej **Turkmenii**, z obwodu **orłowskiego, kurskiego, wołogdzkiego** i innych.

Z delegacji zagranicznych przybyły jako ostatnie delegacja demokratycznej **młodzieży duńskiej** oraz związku młodzieży demokratycznej **Finlandii**. Gości zagranicznych witali przedstawiciele KC WLKZM i antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej.

ŻYCZENIA KOMENDANTA SP DLA XI ZJAZDU KOMSOMOŁU

WARSZAWA (PAP.). Z okazji XI zjazdu Komsomołu komendant główny powszechnej organizacji **„Służba Polsce"** — płk. **Edmund Braniewski** przesłał na ręce prezydium zjazdu depeszę, w której przesyła w imieniu milionowej rzeszy junaków „Służba Polsce" serdeczne życzenia pomyślnych i owocnych obrad.

Miliardy złotych oszczędności

powiększą dobrobyt mas pracujących

Zobowiązania załóg fabrycznych bez przerwy napływają z całego kraju

PZPDz. Nr 1

Na zebraniu pracowników PZPDz. Nr 1 zapadła jednomyślnie rezolucja, w której czytamy m. innymi:

„My, pracownicy PZPDz. Nr 1, w Łodzi, zebrani w dniu 29. marca 1949 r., po wysłuchaniu referatu tow. Olaska, Przewodniczącego Związków Zawodowych Oddziału Nr 2 stwierdzamy, że roczny plan produkcji naszych Zakładów wykonamy do dnia 15 grudnia br. **by w ten sposób uczcić pierwszą rocznicę Zjednoczenia Ruchu Robotniczego. Ponad plan zobowiązujemy się dać 67.102 szt. bielizny wartości 22.507.121.**

Przez przystąpienie nas wszystkich do współzawodnictwa otrzymamy 94 proc. pierwszego gatunku i zmniejszymy ilość odpadków.

Plan oszczędnościowy na rok 1949, wyrażający się sumą 6.766.071, zwiększymy o 100 proc.

Na dzień 1 Maja zobowiązujemy się wspólnie z Administracją systemem gospodarczym urządzić i oddać do użytku szatnie dla pracowników, uzupełnić brakującą odzież ochronną, zorganizować kurs języka rosyjskiego i stworzyć 10 nowych zespołów współzawodnictwa pracy.

Z okazji Kongresu Związków Zawodowych w dniu 21 maja postanawiamy wciągnąć w szeregi współzawodnictwa 50 proc. ogólnej liczby pracowników.

MILIARDY ZŁOTYCH

Nieprzerwanie napływają od załóg robotniczych zobowiązania **zaoszczędzenia wielomilionowych sum, przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych i zobowiązania w celu uczczenia święta 1 Maja.**

WAŁBRZYCH DAJE 400 MILN. ZŁ

W Wałbrzychu na naradzie wytwórczej Dolnośląskiego Przemysłu Węglowego, w której wzięli udział przedstawiciele rad zakładowych, przodownicy pracy, aktywiści partyjni i dyrekcje, szczegółowo omówiono plan zaoszczędzenia w roku bież. 400 milionów zł. Oszczędności te zostaną uzyskane m. in. przez zwiększenie wydajności dzięki wzmożeniu współzawodnictwa między oddziałowego, przez zmniejszenie stanu zatrudnionych na powierzchni kopalń przy jednoczesnym zwiększeniu liczby zatrudnionych na dole, przez ostrożną gospodarkę drzewem i żelazem, zmniejszenie zużycia wody, energii elektrycznej, zmniejszenie strat gazu w koksowniach itp.

CEMENTOWNIE — 463 MILIONY ZŁ

W Sosnowcu odbyła się ogólnopolska narada przedstawicieli dyrekcji, rad zakładowych, komitetów współzawodnictwa pracy i **aktywistów PZPR przy fabrykach cementu.** Załogi wszystkich cementowni przygotowały szczegółowe plany oszczędnościowe, dzięki którym projektowane początkowo oszczędności, w wysokości 330 miln. zł, **zostały zwiększone do 463 miln. zł.** M. in., cementownia „Szczakowa" zobowiązała się zaoszczędzić ponad 60 miln. zł. Robotnicy postanowili wykonać plan 3-letni na dzień 1 listopada b. r. Dla uczczenia święta 1 Maja załoga „Szczakowej" wyprodukuje ponad plan 120 ton cementu.

DOLNY ŚLĄSK OSZCZĘDZA

Licznie napływają również zobowiązania załóg fabryk dolnośląskich, m. in. załoga PZPB na Dolnym Śląsku postanowiła zaoszczędzić w roku bież. ponad 111 miln. zł. Załogi stoczni odrzańskiej w Głogowie i Wrocławiu postanowiły zaoszczędzić 12 miln. zł, a pracownicy Oddziału Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego we Wrocławiu zobowiązali się zmniejszyć w ciągu roku o półtora miln. zł, koszty handlowe.

PRZEMYSŁ METALOWY ZAOSZCZĘDZI PONAD 5 MILIARDÓW ZŁ

W ub. roku gospodarka oszczędnościowa, prowadzona na terenie zakładów, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, dała w wyniku globalną kwotę oszczędności 3.219 milionów zł. W związku z wprowadzeniem planowego systemu oszczędzania na rok bież., przewiduje się znaczne podwyższenie oszczędności w przemyśle metalowym i uzyskanie z tego tytułu **kwoty 5.150 milionów zł.**

PZPB W MOSZCZENICY DAJĄ 40.881.000 ZŁ

W dniu wczorajszym w PZPB w Moszczenicy odbyło się zebranie załogi na którym uchwalono wykonać plan produkcyjny na rok 1949 do dnia 27 października 1949 roku, podnieść jednocześnie ilość I gatunku do 80 procent oraz obniżyć braki do 3 proc. Ponadto postanowiono zaoszczędzić w roku bieżącym 40.881.000 zł.

Lud polski potępia polityków w sutannach

rzucających kłody pod nogi narodowi odbudowującemu Ojczyznę

ARTYŚCI STOLICY SOLIDARYZUJĄ SIĘ ZE STANOWISKIEM RZĄDU WOBEC KLERU

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 b. m. odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie wielki wiec, w którym licznie wzięli udział artyści i pracownicy techniczni teatrów stolicy. Po referacie dyrektora programowego Polskiego Radia ob. Młynarskiego, **głos zabrał senior sceny polskiej ob. Zelwerowicz. „Szybko wznoszą się z gruzów kościoły, na budowanie których Państwo przeznacza poważne sumy pieniężne — powiedział m. in. ob. Zelwerowicz. Co niedziela słyszymy kazania z ambon nie tylko w kościele, ale przez radio, które jest instytucją państwową Jak inaczej jeśli nie faworyzowaniem Kościoła można nazwać tę postawę Rządu''. Ob. Zelwerowicz dalej stwierdza, że wskutek dyscypliny, narzuconej przez hierarchię kościelną całemu klerowi, warstwy niższe nie śmią się wypowiedzieć otwarcie za stanowiskiem Rządu**

Biorący udział w dyskusji aktor Wyrzykowski zakończył swoje przemówienie słowami: **„Jestem członkiem społeczeństwa, które buduje nowe, piękniejsze życie i dlatego muszę się wypowiedzieć przeciwko tym, którzy rzucają mu kłody pod nogi''.**

Artysta Buszyński przypomina fakty z historii Polski, świadczące o tym, że **hierarchia kościelna, ciesząca się ongiś olbrzymimi wpływami nie wykorzystywała ich na ogół dla dobra narodu.**

Artysta Kreczmar dopatruje się przyczyny wrogiego stosunku części hierarchii kościelnej do Państwa Ludowego w tym, iż została ona pozbawiona władzy politycznej, którą za czasów sanacji dzieliła z burżuazją.

Odczytana przez przewodniczącego zebrania ob. Zelwerowicza rezolucja została przyjęta przez aklamację.

CZĘSTOCHOWA PRZECIW KSIĘŻOM - REAKCJONISTOM

Na olbrzymim zebraniu w Teatrze Wielkim w Częstochowie, zebrani licznie brali udział w dyskusji. M. in. przemawiali posłowie ziemi częstochowskiej — **inż. Jan Palczewski i Józef Kaźmierczak** oraz przedstawiciele PZZ i ZMP. Obecni powzięli rezolucję, w której m. in. czytamy: **„obecni solidaryzują się ze stanowiskiem Rządu i domagają się uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem, tak, aby kler nigdy już nie mieszał się do spraw, którymi nie powinien się zajmować''**

RZEMIOSLO ŁÓDZKIE POPIERA STANOWISKO RZĄDU RP.

Dnia 28 marca r. b. odbyła się Ogólnomiejska Konferencja Rzemiosła zwołana przez Koło Rzemieślnicze Stronnictwa Pracy w Łodzi, na której jako punkt naczelny figurowała **sprawa oświadczenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej dotycząca całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem.**

Po zapoznaniu zebranych w liczbie około 300-tu rzemieślników — przedstawicieli wszystkich cechów — z treścią oświadczeniia Rządu R. P., została odczytana uchwała Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy podjęta w sprawie wyżej omawianej, która m. in. mówi, że Stronnictwo Pracy z prawdziwym zadowoleniem przyjmuje oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 bm. **w sprawie całokształtu stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem''.**

„Stronnictwo Pracy widzi w tym oświadczeniu wyraźną i realną płaszczyznę dla ostatecznego wyjaśnienia tych stosunków''.

Rezolucja ta została entuzjastycznie przez zebranych przyjęta w przekonaniu, że tak paląca sprawa znalazła nareszcie swe rozwiązanie.

REZOLUCJA KOLEJARZY

W dniu wczorajszym w sali Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Towarowej odbyło się zebranie kolejarzy Węzła Łódzkiego w związku z oświadczeniem Rządu o unormowaniu stosunków z Kościołem.

Po obszernym referacie nastąpiła dyskusja. W dyskusji zabierali głos kolejarze: Małek, Pluskowski i Wojtczak. Podkreślili oni, że chcą, aby Kościół korzystał ze swobody. Jednocześnie jednak żądają, aby przedstawiciele duchowieństwa nie wykorzystywali sutanny i nie przeciwstawiali się twórczej pracy całego ludu polskiego. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrażają całkowite poparcie dla stanowiska Rządu.

Doniosłe projekty ustaw

na 59 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

W dalszym ciągu obrad Izba odesłała po pierwszym czytaniu do komisji prawniczej i regulaminowej trzy rządowe projekty ustaw: o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów, wprowadzających małżeńskie prawo majątkowe.

Do Komisji Pracy i Opieki Społecznej oraz Oświatowej odesłano także rządowy projekt ustawy o przekazaniu ministrowi oświaty zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą.

W następnym punkcie porządku dziennego poseł Mitura (SL) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo - Budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na r. 1949.

W debacie budżetowej pierwszy zabiera głos poseł Popiel (PZPR).

Mówca analizuje szczegółowo budżet, nazywając go **budżetem twórczym, budżetem troski o człowieka, budżetem pokoju .**

Po omówieniu roli Kongresu Oszczędnościowego i gospodarki przedsiębiorstw uspołecznionych — mówca stwierdza, kończąc, potrzebę wprowadzenia **zasady krytyki i samokrytyki** przy roztrząsaniu poszczególnych części budżetu.

Następnie zabierają kolejno głos posłowie Rataj (SL), Koter (PSL) i Kulczyński (SD). Dwaj ostatni, omawiając osiągnięcia Państwa we wszystkich dziedzinach gospodarczo-społecznych, stwierdzają m. in., że na tle tych wielkich, niekwestionowanych osiągnięć, przykrym zgrzytem jest zachowanie się pewnej części kleru katolickiego i części wyższej hierarchii kościelnej.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji przemawiali pos. pos.: Olchowicz (SP), Rapaczyński (PZPR), Żmijko (SL), Dubiel (SD) Chadaj (PSL), Kłuszyńska (PZPR) Ordyniec (SD), Kurpiewski (SL) i Burski (PZPR).

Parlament pokoju świata

zbierze się w Paryżu przy niespotykanej dotychczas w historii ilości uczestników z najdalszych zakątków kuli ziemskiej

PARYŻ (PAP). Biuro Organizacyjne Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zawiadamia o utworzeniu krajowych komitetów organizacyjnych w Anglii, Belgii, Brazylii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji, Niemczech, Polsce, Jugosławii, Włoszech, Meksyku, na Węgrzech i Kubie oraz zgłoszeniu następujących nowych przystąpień do Kongresu:

FRANCJA

Stowarzyszenie pracowników naukowych (15 tys. członków), stowarzyszenie hiszpańskich profesorów we Francji, towarzystwo przyjaźni francusko-wietnamskiej, związek lekarzy oraz wiele lokalnych i departamentalnych oragnizacji demokratycznych, liczących łącznie setki tysięcy członków.

Związek Polaków b. uczestników ruchu oporu oświadczył w uchwale w imieniu 5 tys. członków: **„Bojownicy polscy, którzy przelali swą krew za wolność Francji i Polski, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża obecnie ludzkości, krajom demokracji ludowej i ZSRR. Prowadzą oni pośród emigracji polskiej we Francji kampanię przeciwko powrotowi Zagłębia Ruhry w ręce magnatów Trzeciej Rzeszy, przeciwko niebezpieczeństwu nowego konfliktu zbrojnego.**

Znany malarz Fougeron oświadczył: **„Przystąpiłem do walki o pokój nie tylko jako jeden z milionów ludzi, którzy muszą być świadomi swojej odpowiedzialności w akcji pokojowej, lecz również jako artysta, który pragnie uratowania spuścizny ludzkości".** Profesor Joliot-Curie wystosował w imieniu Biura Organizacyjnego Kongresu telegram, pozdrawiający uczestników nowojorskiej konferencji pokojowej.

ALGER

Komitet Organizacyjny Intelektualistów Algeru złożył oświadczenie, podkreślając, że walka intelektualistów algerskich przeciwko Kolonializmowi, o wolność i demokrację, łączy się z akcją w obronie pokoju. **„Nędza i ucisk, które ciążą na naszym kraju — głosi odezwa — wywołują potężny ruch ludowy, który zagraża władzy imperialistów. Wbrew woli ludu algerskiego, wciągnięto nasz kraj w strefę działania paktu atlantyckiego, to też codziennie wzmaga się w Algerze walka pomiędzy siłami pokoju a wojny.** Podkreślamy znaczenie udziału przedstawicieli tzw. krajów kolonialnych w Kongresie Zwolenników Pokoju".

WĘGRY

Przystępując do Kongresu, centralna komisja węgierskich związków zawodowych przypomina, że pracownicy węgierscy stracili podczas ostatniej wojny 600 tys. swoich towarzyszy. Obecnie zaś dzięki ich wysiłkom kraj powstaje z ruin. Pracownicy węgierscy popierają całkowicie apel organizatorów Kongresu.

TUNIS I MAROKKO

Udział zgłaszają: komitet marokkański światowej federacji kobiet demokratycznych, liga młodzieży marokkańskiej oraz związki zawodowe Tunisu.

MEKSYK

W skład komitetu przygotowawczego weszli m. in. senator Elizonde, sekretarz związków zawodowych górników Guzman, pisarz Fuentes i wybitny działacz związków zawodowych Malo. Udział swój zgłosiła również grupa artystów meksykańskich, pomiędzy którymi znajdują się malarze — Javier i Guerrelo.

HOLANDIA

Udział zgłasza kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli kół uniwersyteckich, literackich i artystycznych, m. in. prof. uniw. amsterdamskiego Wertheim, historyk Knuttel, kompozytor Lenz, pisarz Kees van Bruggen.

ANGLIA

Przystąpienie zapowiada wiele wybitnych osobistości angielskich z lordem Amulree i Read na czele.

SYRIA

Udział zgłasza stowarzyszenie kobiet w obronie matki i dziecka.

LIBAN

Udział zapowiedziała przewodnicząca Ligi Kobiet — p. Farez.

ZSRR

Udział zgłosił patriarcha Aleksy.

ALBANIA

Stowarzyszenie młodzieży albańskiej.

TRIEST

Utworzono Komitet Przygotowawczy.

BELGIA

Przyjazd zapowiedział ekonomista A. Blavier.

POLSKA

Udział zgłosił PCK w imieniu 2,5 miliona członków.

Na Kongres do Paryża przybędzie nieslychana dotychczas w historii świata ilość uczestników i delegatów z najdalszych *zakątków ziemi.*

Wszyscy ludzie pracy

muszą zewrzeć swe szeregi w walce o pokój

Apel KP Francji do partii robotniczych

PARYŻ (PAP) W związku z wyborami kantonalnymi, Komunistyczna Partia Francji opublikowała apel, w którym wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w obronie pokoju.

Apel stwierdza, że w wyborach kantonalnych w dniu 20 marca Partia Komunistyczna wysunęła się na pierwsze miejsce, a ubiegłej niedzieli otrzymała jeszcze większą ilość głosów. Jednakże koalicja przywódców socjalistycznych z gaullistami, partia radykalna i MRP zdołała pozbawić wyborców komunistycznych przysługującej im reprezentacji w Radach Generalnych. **Gdyby ordynacja wyborcza była demokratyczna i sprawiedliwa — głosi apel — partia komunistyczna otrzymałaby przeszło 350 mandatów.** Tymczasem komuniści otrzymali 35 miejsc w Radach Generalnych przy 25 proc. oddanych na nich głosów. **Natomiast gaulliści przy mniejszej ilości głosów, otrzymali 10 razy więcej mandatów Tak więc, reakcyjna polityka rządu przyniosła największą korzyść gaullistom.**

Przywódcy socjalistyczni mogą być dumni z tego, że wydali faszystom 140 mandatów ustępujących radców komunistycznych oraz 150 mandatów socjalistycznych.

W obliczu takiej sytuacji oraz wynikających z niej niebezpieczeństw, **wszyscy ludzie pracy — komuniści, socjaliści i katolicy, republikanie i członkowie ruchu oporu muszą jak najściślej zewrzeć swe szeregi bez względu na różnicę przekonań.**

Komunikaty

Wydział Samorządowo-Administracyjny Komitetu Łódzkiego PZPR niniejszym zawiadamia wszystkich Towarzyszy Radnych, że w dniu 30.III.1949 r. na godzinę przed posiedzeniem Miejskiej Rady Narodowej, tj. o godz. 16.00 odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PZPR przy Miejskiej Radzie Narodowej, w sali MRN.

—o—

Wydział Propagandy i Kultury KW PZPR w Łodzi zawiadamia, że w sobotę, dnia 2.4. br. o godz 9-ej rano w świetlicy KW PZPR Piotrkowska 55, odbędzie się odprawa przewodniczących powiatowych i miejskich Komisji szkolenia partyjnego.

Obecność obowiązkowa

W zjeździe dziennikarzy

radzieckiej strefy Niemiec

uczestniczą delegaci Polski

SCHWERIN (PAP). Zakończył się tu zjazd dziennikarzy niemieckich z radzieckiej strefy okupacyjnej. W dwudniowych obradach wzięli udział **delegaci z Polski, Czechosłowacji, Węgier i Demokratycznej Grecji.**

W pierwszym dniu zjazdu wygłosił przemówienie przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej, prof. Kastner. Zwrócił on uwagę na podstawowe zadanie współczesnej prasy, jakim jest **szerzenie prawdy, obiektywne informowanie i walka o utrwalenie pokoju.**

W imieniu delegacji polskiej wystąpił reaktor Kowalewski. Podkreślił on zainteresowanie polskiego czytelnika zagadnieniami niemieckimi, stopniem urzeczywistnienia uchwał poczdamskich i pozytywnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

W skład delegacji polskiej wchodzili redaktorzy: Chaber, Kowalewski, Osmańczyk i Podkowiński.

W. Ażajew 100

Daleko od Moskwy

— To, czego dokonałeś na punkcie, obowiązany byłeś uczynić — przerwał mu Kotienew. — Po co ta cała rozmowa?.

— Tak, zrobiłem to, co byłem obowiązany zrobić i czego nie mogłem nie zrobić. — Oczywiście, że nie dla Batmanowa nie sypiałem po nocach, męczyłem się i zużywałem siły. Teraz jest wojna i każdy musi zająć jakieś miejsce w tej walce!... Jednakże myślałem wiele o Batmanowie, gdyż bardzo jest dla mnie drogie jego dobre słowo. Twój stosunek, Kotienew, jest do niego inny i ty mnie nie zrozumiesz. Od chwili, gdy go poznałem, przywiązałem się mocno do niego, i uczciwie mówiąc, gotów jestem po prostu oddać duszę za niego!...

Wiem, że poza mną jest wielu, którym on trafił do serca... Zresztą, czym jestem wobec niego? Młodzieniaszkiem zaledwie! — Rogow poruszył się gwałtownie, tak że wszystko na nim zatrzeszczało. — Usłyszałem jednakże od niego dobre słowo, powiedział: „Jestem zadowolony z ciebie Rogow, dobrze gospodarujesz. Dziękuję! Zadowolony jestem, że nie zawiodłem się na tobie". A dzisiaj wszystko poszło do diabła! „Powiedział — skrzvwdziliście mnie". I od razu zaczął do mnie mówić „Wy". Ach co ze mnie za kretyn! — Jednym głupim uczynkiem można przekreślić lata uczciwej pracy!... Te maszyny! Gotów byłem maszyny naszego punktu oddać i ciągnąć rury na własnym grzbiecie. Co on sobie teraz o mnie myśli? Nawet ryby sobie przypomniał. — Pochylił się w stronę Beridzego. — Możesz mi wierzyć, Jerzy Dawydowiczu, nie jestem winien, nie miałem nic wspólnego z tą historią. Co zaś dotyczy maszyn... no to... cóż... zatrzymałem je tutaj. Ale zapytaj chociaż, w jaki sposób to się przytrafiło? Otóż dwie, trzy maszyny nawaliły w drodze, szoferzy przyszli do mnie, więc kazałem im pomóc. Potem wpadło mi na myśl; ponieważ na siódmym punkcie i tak nie mają chwilowo pracy — wykorzystam na razie maszyny, celem rozwożenia rur...

— Nieprawidłowo postąpiłeś z tymi maszynami, — srogo powiedział Beridze. — I nie powinieneś się usprawiedliwiać....

— Nie usprawiedliwiam się, ale pragnę wyrazić moją skruchę. Kotienew przestrzegał mnie, ale nie usłuchałem. Nie wybaczę sobie nigdy w życiu!... Poradź mi Jerzy Dawydowiczu, jak mam się teraz pogodzić z Batmanowem? On chyba nie będzie chciał mnie nawet widzieć. Rozmawialiśmy przez selektor, a wydawało mi się, że stoimy twarzą w twarz. W takim czasie tak się zhańbiłem!

Rogow siadł na ławkę i opuścił głowę. Ta nieoczekiwana spowiedź wzruszyła Aleksego, który z uczuciem wzrastającej sympatii do tego mocnego, porywczego człowieka, nagle przypomniał sobie Olgę: ot, kto był jej potrzebny w jej urażonej i nieszczęśliwej miłości! Wyobraził sobie ich obok siebie i pomyślał ze zdumieniem o tym, jak ślepy jest los, który łączy ludzi, nie nadających się dla siebie i dzieli często tych, którzy sa dla siebie wprost stworzeni.

Kotienew wypytywał Beridzego o to, jak posuwa się praca nad projektem, o punktach, które niedawno zwiedzili.

— Czy ułożyły się już stosunki pomiędzy Rogowem, a Przybytkowym? — zainteresował się główny inżynier.

— Stosunki są normalne. Zdaje się, że pisaliście do nich w tej sprawie?

— Pisałem i to w sposób bardzo ostry!

— Rogow ma taki charakter, że ani jeden dzień nie przechodzi tu spokojnie. Jest to człowiek o szalonej energii! Ale i stary Przybytkow nie pozwoli sobie krzywdy zrobić. Muszę nawet czasem występować w charakterze pośrednika pomiędzy nimi. Poznałem ich obydwu i wiem w jaki sposób ich pogodzić. W ogóle zaś, pracujemy, a ponieważ jesteśmy komunistami — niezależnie od różnic charakteru — dochodzimy zawsze do wspólnego wniosku.

Powróciła Wala, niosąc słoiczek z tłuszczem. Razem z nią wszedł Maksym Chodżer. Przewodniczący Rady Wiejskiej usiadł milcząco obok stołu, pykając fajeczkę. Wala nasmarowała twarz i ręce Aleksego — i po chwili inżynier błyszczał, jak mongolski bożek. Po ukończeniu zabiegu dziewczyna usiadła obok Chodżera i zaczęła z zainteresowaniem przyglądać się gościom.

— Dosyć biadania, czas wziąć się do pracy — powiedział Rogow i zapytał Chodżera: — Na co czekasz, towarzyszu przewodniczący. Jaką masz sprawę — wykładaj na stół!

— Pragniemy widzieć u siebie towarzysza Beridze. Niechaj przyjdzie. A także towarzysza Kowszowa. Chcieli widzieć się ze starcami — wiec zebrałem ich, nawet Mafa przyszedł.

d. c. n.

PZPB Nr 8 podjęły walkę o jakość produkcji

„Rośniemy z każdym dniem" — mówi dyrektor naczelny Zakładów tow. Łęgosz po odebraniu meldunków telefonicznych kierowników od działów. Ten każdodzienny wzrost dotyczy jakości produkcji, która w dniu 18 b. m. wynosiła 60 procent primy. W zestawieniu z wynikami za poprzedni okres stanowi to poważny krok naprzód.

W jaki sposób ten wynik osiągnięto i jak towarzysze mają zamiar w dalszym ciągu podnosić jakość produkcji? Okazuje się bowiem, że nie zmieniono tu, ani surowca, ani maszyn, zmieniono tylko rzecz najważniejszą: stosunek do pracy. Rozpoczęto świadomie i planowo walkę o jakość produkcji i do walki tej włączają się coraz nowi ludzie.

MAJSTROWIE I BRAKARZE

Zajrzyjmy do protokółu zebrania podstawowej organizacji partyjnej z dnia 16 b. m.:

„Głos ma tow. Gabrysiak Adam, przeglądacz tkanin surowych na tkalni: „W dalszym ciągu istnieje brakoróbstwo i to w dość dużym stopniu. Będziemy wzywać każdego tkacza do popsutej sztuki, nie będziemy kierować się żadnymi względami, mając jedynie na uwadze dobro produkcji. W imieniu przeglądaczy oświadczam, że dołożymy wszelkich starań, aby produkcję pierwszego gatunku podnieść do maksimum".

A do niedawna właśnie było inaczej. Do niedawna jeszcze przeglądacze uważali się jeszcze tylko za **urzędników — rejestratorów** ilości sztuk i metrów, **przyjmowali i zapisywali**, nie troszcząc się o to, że tam jest dużo braków, nie informowali nawet tkaczy o tym, jakiego towaru dostarczali. Jeżeli teraz rzeczywiście będą *wołali każdego tkacza do swojej sztuki*, jeżeli będą usiłowali **wpływać** na jakość produkcji tkaczy, to ich udział w walce o podniesienie jakości będzie miał znaczny wpływ na wyniki tej walki.

„Tow. Agaciak — czytamy dalej w protokóle — **wskazał na niesłuszne stanowisko majstrów, którzy dość często nie tylko nie pomagają tkaczom, lecz odwrotnie — szkodzą im przez ociąganie się w reparacji krosien"** i t. p.

O złej pracy wielu majstrów mówią nie tylko na zebraniach. **„Śpią po kątach"** — to zdanie słychać często. A walka o podniesienie jakości produkcji wymaga jak najszybszego, a jeżeli trzeba to i brutalnego nawet przerwania tego snu.

Jest to spora ilość majstrów, mających niedostateczne kwalifikacje zawodowe, i dla nich właśnie przede wszystkim urządzony został kurs dokształcający. I cóż? — Oto co na ten temat pisze w nadesłanym nam artykule kierownik kursu, tow. Norek:

„Na początku wykładów zauważono, że nie wszyscy majstrowie i podmajstrzy rozumieją doniosłość tego kursu. Prawdziwego wykształcenia zawodowego nie ma u nas przeszło 30 majstrów, a z wytypowanych na kurs zaledwie połowa uczęszcza, a brakarze w ogóle nie zgłosili się. Dlaczego?"

Sprawa jest jasna: bez dobrej pracy dobrze wykwalifikowanych zawodowo majstrów i brakarzy nie może być mowy o podniesieniu jakości produkcji, o wykonaniu planu produkcyjnego i planu oszczędnościowego. I jest jasne, że dyrekcja, Rada Zakładowa i organizacja partyjna muszą jak najszybciej rozwiązać u siebie „zagadnienie majstrów", to znaczy możliwie największą ilość majstrów wciągnąć do aktywnego udziału w bitwie o jakość i ilość produkcji, a z tymi majstrami, którzy w tej bitwie udziału brać nie chcą, pożegnać się jak najszybciej i zastąpić ich nowymi majstrami spośród tkaczy, uczęszczających obecnie na kurs, a o których pisze tow. Norek:

„Są oni o wiele chętniejsi i będą dobrym nowym narybkiem na stanowiska majstrów."

CYKL PRODUKCYJNY I CYKL ZOBOWIĄZAŃ

Do

Dyrektora Naczelnego PZPB Nr 8

ZOBOWIĄZANIE

Zobowiązuję się na oddziale tkalni, Smugowa Nr 11, podnieść jakość towaru na wszystkich artykułach do 70 procent primy z tym, że jakość osnów na artykule 503 musi się poprawić i, że krochmalarze zwrócą uwagę na brzegi wszystkich płócien, bo to dużo wpływa na jakość produkcji. Poza tym zobowiązuję się zmniejszyć ilość odpadków z 3,8 procent do 3—2,5 procent.

Kierownik tkalni

B. Bartnicki

Łódź, dnia 24 lutego b. r.

Ten warunek jest zupełnie zrozumiały: nie może żaden oddział następny produkować dobrze, o ile otrzyma zły półprodukt z oddziału poprzedniego. Dlatego też w biurku tow. Łęgosza obok powyższego zobowiązania znajdujemy zobowiązania piśmienne kierowników wszystkich oddziałów, a między nimi również zobowiązanie kierownika oddzia*ı [sic] przygotowawczego A. Plesiaka w którym czytamy:

„W odpowiedzi na zobowiązania kierownika tkalni kolegi Bartnickiego oświadczam, że zobowiązuję się do *dostarczenia osnów w takim stanie, aby* **tkalnia swoje zobowiązanie mogła wykonać."**

Dyrektor Naczelny tow. Łęgosz nie ogranicza się do przechowywania tych zobowiązań — codziennie sprawdza ich wykonanie.

Nie ulega wątpliwości, że zaprowadzony w PZPB Nr 8 **system osobistej odpowiedzialności administracyjnej kierowników oddziałów** będzie poważnym czynnikiem w podniesieniu pracy zakładów.

WSPÓŁZAWODNICTWO ŁAŃCUCHOWE

Oddajmy głos naszej korespondentce z PZPB Nr 8 tow. Szczygielskiej:

„Zakłady nasze walczą o podniesienie jakości produkcji. Dużą rolę może tu odegrać wzajemna kontrola pracy zespołów współzawodnictwa. Proponuję zorganizowanie systemu pracy taśmy nieruchomej zespołów. Można to zrobić w taki sposób: towar wyprodukowany przez dany zespół w przędzalni, to jest na początku procesu produkcyjnego, powinien przejść do oddziału przygotowawczego zaopatrzony w specjalny numer i znak, wskazujący kto go wyprodukował. Z tym znakiem przędza przechodzi potem do tkalni, a wyprodukowana z niej tkanina — do wykończalni. W ten sposób wszystkie zespoły od przędzalni do wykończalni będą odpowiedzialne za jakość towaru, można będzie bez trudu stwierdzić w jakiej fazie produkcyjnej zostały popełnione błędy, będzie prawdziwie kolektywna praca, która wpłynie dodatnio na jej jakość.

K. Szczygielska

O tej samej sprawie pisze nasza druga korespondentka, tow. Andrzejewska, która jako przewodnicząca Komitetu Współzawodnictwa w PZPB Nr 8 omawia w ogóle zadania ruchu współzawodnictwa na swojej fabryce.

ROLA WSPÓŁZAWODNICTWA

„W naszych zakładach, liczących prawie 3,5 tys. robotników, we współzawodnictwie indywidualnym bierze udział 135 osób, a w zespołowym 542. Troską naszą jest zwiększyć znacznie ilość zespołów i objętych nimi robotników. Usilnie dążymy do tego, żeby na naszych zakładach nie było ani jednej prządki i ani jednego tkacza, nie objętych współzawodnictwem.

Pracujemy nad tym, żeby już istniejące zespoły zrozumiały swą rolę, żeby przodownica zespołu dzieliła się swą wiedzą fachową z członkiniami swego zespołu, żeby przez wspólne oddziaływanie na siebie podnieść ilość i jakość towaru wyprodukowanego przez zespół.

W celu podniesienia poziomu współzawodnictwa winniśmy robić odprawy przodowników zespołów, by w małym gronie omawiać dokładnie i wyczerpująco rolę i obowiązki przodowników, jak również dowiedzieć się od przodowników jakie mają uwagi i spostrzeżenia z dziedziny pracy swoich zespołów. A następnie iść dalej: zwoływać zebrania kilku pełnych zespołów, poczynić uwagi o ich pracy, pouczać ich jak pracę ciągle polepszać i wysłuchiwać ich własnych uwag.

Moim zdaniem dodatni wpływ na ukształtowanie się pracy zespołów miałoby stworzenie takiego zespołu, który by swą pracą stał się wzorem dla wszystkich zespołów. Ambicją moją będzie taki zespół jak najszybciej stworzyć. Zespół taki, świecąc przykładem pociągałby wiele innych.

Żeby praca w zespołach dała dobre wyniki należy, by z postępem fazy produkcyjnej postępowało ślad za śladem współzawodnictwo, żeby niemalże z rąk do rąk — z zespołu (n. p. w przędzalni) do zespołu (w oddziale przygotowawczym, a potem w tkalni i wykończalni) przekazywać sobie pracę. I żeby zespoły w kolejnych fazach produkcyjnych utrzymywały ze sobą kontakt.

Będzie dużym krokiem naprzód w walce o jakość i ilość produkcji, jeżeli każdy członek partii zrozumie swoją przodującą rolę i swoją specjalnie dużą odpowiedzialność za wyprodukowanie złej tkaniny, za źle wykonaną nić, za źle usnutą, czy źle ukrochmaloną osnowę.

Podniesiemy jakość produkcji, wykonamy przedterminowo plan roczny, zaoszczędzimy wiele milionów złotych, o ile członkowie Partii będą przodować w pracy.

Felicja Andrzejewska

Bogata [sic] jest twórcza myśl robotnicza w PZPB Nr 8 i bogaty jest również arsenał środków, czyniących możliwym dorównanie omawianych zakładów innym fabrykom, których załogi już teraz, bezpośrednio po Krajowej Naradzie Oszczędnościowej podjęły konkretne zobowiązania.

Od tego, w jakim stopniu ten arsenał środków będzie wykorzystany, zależeć będzie pozycja, jaką zajmą PZPB w tym roku w rzędzie zakładów przemysłu włókienniczego.

A. Perłowski

To i owo

Niedyskrecje min. Pearsona

Ministrowie państw zdolaryzowanych zużyli niemało sił i energii, usiłując z trybun parlamentarnych przekonać posłów i opinię publiczną, że pakt atlantycki nie ma charakteru agresywnego — oraz że tenże pakt nie zawiera żadnych klauzul tajnych, umożliwiających zbrojną interwencję amerykańską na wypadek t. zw. zamieszek wewnętrznych w krajach marshallowskich.

Pierwsze z tych fałszywych zaprzeczeń nie wymaga omówienia, ponieważ sprawa agresywnego charakteru paktu wyjaśniona została całkowicie w znanym oświadczeniu radzieckiego M. S. Z., a każdy bieżący dzień potwierdza słuszność tej oceny. Co się tyczy rzekomego nieistnienia owych klauzul tajnych, ten problem zarysował się z jaskrawą wyrazistością dzięki niedyskrecji kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych — Pearsona, który na konferencji prasowej oznajmił zgoła niedwuznacznie, że pakt atlantycki — owszem — zawiera tajne klauzule, pozwalające giełdziarzom z Wall-Street ingerować do spraw wewnętrznych krajów obcych.

Wbrew przysięgom i zaklęciom pp. Bevina, Schumana, De Gasperi'ego i innych obrońców paktu atlantyckiego, p. Pearson powiedział ***bez ogródek****, iż tajne klauzule paktu atlatyckiego mogą zmusić Kanadę wespół z U. S. A., do zbrojnej interwencji „przeciwko rewolucji w którymkolwiek z krajów — sygnatariuszy układu". Tak więc np. wojska kanadyjskie mogą być wysłane do Francji, gdyby obecny rząd musiał ustąpić pod naciskiem sił demokratycznych.*

Jak wynika z powyższego, „rewolucją" w pojęciu min. Pearsona i innych promotorów paktu — jest nawet zmiana rządu reakcyjnego na rząd demokratyczny, dokonana w drodze legalnej, konstytucyjnej.

Ale p. Pearson — w porywie szczerości — nie tylko zdezawuował w sposób miażdżący „uroczyste" zapewnienia pp. Bevina, Schumana i de Gasperi'ego. Pan Pearson dodał ponadto, że właśnie inspiratorami tajnych postanowień układu byli... pp. Bevin, Schuman i de Gasperi, którzy w trakcie rokowań dopytywali się gwałtownie „ile wojska może Kanada przysłać w ciągu 24 godzin do Europy w razie nagłej potrzeby" (?)

Szczerość min. Pearsona zasługuje na pochwałę, choć — prawdę mówiąc — jego oświadczenie, będąc sensacją, nie stanowi przecież rewelacji. Ale przyda się i ta „kropka nad i" dla lepszego zrozumienia, jaki ma być — według paktu atlantyckiego — podział ról pomiędzy rozkazodawcą z Waszyngtonu a jego europejskimi pachołkami.

B. D.

Łęczyca nie jest zapadłą prowincją

Na marginesie konferencji Powiatowej PZPR

Łęczyca jest pierwszym powiatem w naszym województwie, który całkowicie wykonał i znacznie nawet przekroczył plan kontraktacji żywca w ramach akcji „H". Według planu w powiecie miało być zakontraktowanych 7.900 sztuk, a w dniu 27 bm. ilość przekroczyła 9.000. W tym poważnym osiągnięciu dużą rolę odegrały i powiatowa i gminne organizacje partyjne, które do tej akcji dobrze się włączyły i wykazały w niej dużo ruchliwości i operatywności.

Tym bardziej dziwne się wydaje, że na konferencji powiatowej PZPR w Łęczycy, odbytej ostatniej niedzieli, o tej akcji mówiło się bardzo mało, a nie mówiło się nic o tym, w jaki sposób, jakimi drogami osiągnięto te wyniki. Byłoby to tym bardziej pouczające, że — jak wiadomo — nie wszystkie organizacje partyjne takimi wynikami mogą się wykazać i mogłyby w tej dziedzinie na doświadczeniu towarzyszy z Łęczycy dużo się nauczyć.

I jeszcze jedno: jak wynika z wypowiedzi na konferencji możliwości łęczyckich towarzyszy w akcji „H" bynajmniej jeszcze nie są wyczerpane. Słusznie mówił tow. Kujda, I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego, że na wykonaniu planu kontraktacji akcja „H" bynajmniej nie jest zakończona. I słusznie też wskazał, że choć powiat w całości plan kontraktacji przekroczył, to niektóre jednak gminy są dalekie jeszcze od jego wykonania w swoim zakresie. Byłoby więc, naszym zdaniem, bardzo pożyteczne, by na Konferencji Powiatowej po imieniu nazwano gminy pozostające w tyle, i by przodujące gminne organizacje partyjne podzieliły się swoim doświadczeniem z całą konferencją, a zwłaszcza z towarzyszami, którzy nie potrafili należycie popracować w akcji „H".

Ponieważ to się nie stało, więc tym większe pod tym względem będą obowiązki nowego Komitetu Powiatowego: dalej prowadzić akcję kontraktacji i podciągać organizacje partyjne w gminach zacofanych, korzystając z doświadczenia w gminach przodujących.

* * *

Akcja oszczędnościowa i związana z nią walka z przerostami biurokratycznymi znalazła wyraz na konferencji w przemówieniach wielu towarzyszy.

Tow. Estal z Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni mówił o ogromnej ilości sprawozdań, dotyczących często tych samych spraw, a żądanych ciągle przez władze przełożone. **„Brak po prostu ludzi do robienia tych niekończących się sprawozdań".** Nie wynika bynajmniej z tego, że towarzysz ów niedocenia roli sprawozdawczości w gospodarce planowej. Ale trzeba stwierdzić, że głos tow. Estala zbiega się tu z powszechnym wołaniem o uproszczoną sprawozdawczość, o sprawozdawczość przejrzystą, jasną, nieskomplikowaną i nie wymagającą zatrudnienia zbyt wielkiej ilości ludzi.

Tow. Estal poruszył też sprawę konieczności częstych wyjazdów do oddziału Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Zgierzu. Częstych — bo ciągle dla załatwienia każdej sprawy potrzebne są wciąż nowe, trudne do przewidzenia „załączniki". I słusznie domagał się tow. Estal uruchomienia oddziału Banku Rolnego w Łęczycy, co znacznie usprawniłoby pracę wielu instytucji, nie odrywałoby ludzi na całe dni od pracy i zaoszczędziłoby poważne wydatki, związane z wyjazdami do Zgierza.

* * *

Na konferencji, rzecz jasna, poruszonych było wiele poważnych spraw lokalnych. Mowa była o trudnościach, związanych z gospodarką resztówek o narażającym na wielkie straty przewozie zboża z Szadka do Karsznic i... z powrotem do Szadka (w Karsznicach jest waga kolejowa, a w Szadku nie ma), o niedociągnięciach w zaopatrywaniu ludności wiejskiej powiatu w nawozy sztuczne, o biurokratyzmie kinofikacji, która nie przysyła filmów do Leśmierza — bo jej się to „nie opłaca" — mimo, że towarzysze z Leśmierza mają własny aparat i dostarczają własnego prądu do wyświetlania filmu. Były to wszystko sprawy bardzo ważne i było zupełnie słusznie, że towarzysze te sprawy poruszyli: nowy Komitet Powiatowy niewątpliwie wyciągnie z tych wypowiedzi odpowiednie wnioski.

Ale były na konferencji powiatowej w Łęczycy wypowiedzi, świadczące o tym, że Łęczyca bynajmniej nie jest „prowincją" w tym pogardliwym, przedwojennym znaczeniu tego słowa. Wystarczyło posłuchać wypowiedzi o potrzebie poznawania teorii marksizmu-leninizmu, o potrzebie szkolenia partyjnego, o konieczności pomocy partyjnej w pracy organizacji ZMP, a można się było przekonać że Łęczyca, „zapadła" Łęczyca żyje życiem całej partii i całego kraju.

I wystarczyło posłuchać przemówienia tow. Wesołowskiego, by przekonać się o szerokich perspektywach ludzi z Łęczycy. Tow. Wesołowski mówił o układzie sił na świecie, o siłach reakcji i siłach postępu, o roli Związku Radzieckiego jako wodza sił postępu w świecie. Porównał tow. Wesołowski „Zachód" ze „Wschodem" i powiedział:

„Stoimy wyżej gospodarczo od zachodu, a to nam przecież, a nie Anglikom i Amerykanom Niemcy zniszczyli fabryki i gospodarstwa rolne. Stoimy wyżej kulturalnie od zachodu, a to nam przecież a nie im, Niemcy zniszczyli szkoły, biblioteki i uniwersytety, to my przecież, a nie oni, straciliśmy profesorów, pisarzy i nauczycieli".

Dużo jeszcze nasza władza ludowa ma do zrobienia w naszych miastach, miasteczkach i wsiach. Dużo jeszcze trzeba zbudować nowych fabryk i szkół, dużo jest jeszcze wsi niezradiofonizowanych i niezelektryfikowanych. W języku politycznym nazywa się to, że trzeba zbudować fundamenty socjalizmu w Polsce. I wiemy przecież, że do tej budowy przystępujemy. Ale istniejące już obecnie słuszne poczucie wyższości gospodarczej i kulturalnej nad zachodem, fakt istnienia tego poczucia wyższości w takim miasteczku jak Łęczyca, świadczy o tym, że w całym kraju, że wszędzie tam, gdzie partia nasza kieruje życiem i pracą ludzi, ich życie i praca nie ma charakteru zaściankowego, że ich życie i praca jest częścią składową żywego nurtu życia i pracy całego naszego kraju.

Pierwsi przesiedleńcy z woj. łódzkiego

wyjechali na ziemie zachodnie

Z pow. opoczyńskiego wyjechała do Morąga, Giżycka i Broniowa, pierwsza w roku bieżącym grupa przesiedleńców w liczbie 200 rodzin drobnorolnych.

Każda z przesiedlanych rodzin otrzymuje 10 tys. zł tytułem zasiłku konsumcyjnego i ubiegać się może o pożyczkę na zakup koni i krów w kwocie ok. 200 tys. zł. W czasie podróży przesiedleni otrzymują bezpłatne wyżywienie i paszę dla inwentarza.

Osadnicy w pierwszym roku zwolnieni są całkowicie od podatku gruntowego i FOR oraz otrzymują duże ulgi w latach następnych.

W stadium przygotowawczym znajduje się transport 700 rodzin małorolnych z pow. wieluńskiego. Małorolni ci otrzymają rentowne gospodarstwa rolne i pierwsi korzystać będą z akcji kredytowych.

Obuwie winno być trwałe i eleganckie

Dlaczego magazyny są pełne obuwia, którego klienci nie kupują

Należące obecnie do Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego sklepy „Bata" nie mogą narzekać na brak klientów. Nieprzerwaną falą płyną tam rzesze ludzi zarówno w mieście jak i na prowincji. Każdy sklep mógłby przynosić Centrali świetne dochody — robić dziennie milionowe obroty. Niestety, nie zawsze jest tak, jak być powinno. Od stycznia br. ekspozytura łódzka rozpoczęła z ekspozyturą krakowską współzawodnictwo polegające na osiągnięciu jak największych obrotów. W lutym ekspozytura łódzka osiągnęła zaledwie 75 procent planowanych obrotów, podczas gdy Kraków wykonał swój plan w 170 procentach. Dlaczego?

Oto leży przede mną protokół ze zjazdu kierowników sklepów CHPS z dnia 20 lutego br. Wszyscy kierownicy skarżą się, że nie otrzymują pełnego asortymentu obuwia, że nie doręcza się im na czas faktur. Zduńska Wola narzeka, że buty z cholewami produkcji krajowej nie mają popytu, ponieważ mają wąskie cholewy i niskie „podbicie"; że sklepy „Samopomocy Chłopskiej" są lepiej zaopatrywane w obuwie importowane, niż sklep „Bata". Tomaszów ma na składzie tylko boty damskie na „ekspres", które tam są zupełnie „nie chodliwe", podczas gdy dużo nabywców kupowałoby tzw. „generałki" na płaskim obcasie. Łowicz nie otrzymuje wcale obuwia drewnianego.

Protokół z zebrania organizacji partyjnej przy ekspozyturze Nr 5 z dnia 28 stycznia znów rzuca pewne światło na niedomagania tej instytucji. Mówi się tam o tym, że sklepy nie są zaopatrywane na czas w odpowiedni asortyment obuwia. Że zimowe obuwie gumowe dostarczono sklepom w dużej ilości już w końcu zimy, tak, że obecnie trzeba 14.250 niesprzedanych par ściągać z powrotem do magazynu, podczas gdy w trakcie sezonu brakło nieraz w sklepach botów i kaloszy. Jeden z towarzyszy poruszył na owym zebraniu sprawę transportu. Łódzkie hurtownie nie dysponują własnymi autami. Wypożyczają samochody z firmy „Hartwig" płacąc 3.000 zł. od każdego samochodu za godzinę. Otóż okazuje się, że dość lekkomyślnie dysponuje się tak bardzo drogim transportem. Protokół wspomina o wypadkach, kiedy **2 samochody pojechały w to samo miejsce do połowy tylko załadowane.** Albo, zdarza się nieraz, że od razu kilka wozów zjeżdża razem do magazynu i czekać muszą wtedy długi czas na wyładunek. Albo też wyczekują długo na towar i magazyniera, który obsługuje zarówno magazyny przy ul. Limanowskiego jak i przy ul. Gdańskiej i nie może sobie sam dać rady.

Z obydwóch protokółów wynika jasno, że coś w tym nie jest w porządku. Nie ma zgodnej współpracy między ekspozyturą a hurtowniami. Nie wysyła się odpowiedniego obuwia we właściwe miejsce, nie oszczędza się nader drogiego transportu. Na te sprawy powinna Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego zwrócić specjalną uwagę. Odpowiedni asortyment obuwia, dostarczony we właściwym czasie z uwzględnieniem potrzeb klientów zaopatrujących się w danym sklepie — oto rękojmia zadowolenia nabywców i większych obrotów w punktach sprzedaży. Hurtownie zaś muszą skończyć z bezplanowym wykorzystywaniem transportu. Jest to specjalnie ważne w obecnym czasie, gdy przeprowadza się wszędzie zakrojoną na szeroką skalę akcję oszczędnościową.

* * *

Wyżej wspomniane protokóły poruszają jeszcze jedno bardzo poważne zagadnienie: zagadnienie niewłaściwej produkcji naszego maszynowego obuwia krajowego, na które często nie ma absolutnie zbytu.

Weźmy chociażby sklep Nr 84 przy ul. Piotrkowskiej Nr 4. Magazyn sklepu jest wprost zawalony obuwiem krajowej produkcji z 1946 i 1947 r. obuwiem, którego nikt nie chce kupić. 27 par czółenek damskich, 50 par pantofli dziecięcych, 10 par butów z cholewami, 200 par półbutów męskich — oto mało imponujący asortyment brzydkiego, tandetnie wykonanego, staromodnego obuwia, którym sklep obecnie rozporządza. Sklep w Pabianicach magazynuje wiele par butów męskich i butów „bukatowych" na które także nie ma nabywców.

A magazyny hurtowni napełniają się stale nowym towarem. Magazyn przy ul. Gdańskiej jeszcze 24 marca otrzymał znów pokaźny transport pantofli wyprodukowanych w fabryce w Chełmku. Wszystkie są czarnego koloru (który obecnie na wiosnę zupełnie nie jest odpowiedni), wszystkie mają brzydki, niezgrabny fason, nic dziwnego więc, że żaden sklep nie chce ich wziąć.

Tak jest nie tylko w magazynie przy ul. Gdańskiej, ale w magazynach CHPS w całym kraju.

Produkujemy obecnie obuwia pod względem ilościowym dosyć. Ale dlaczego pewna część tej produkcji jest źle i tak nieestetycznie i niemodnie wykonana? Dlaczego produkuje się po prostu bezmyślnie artykuł, na który nie ma zbytu? Czy CZPS-owi zależy tylko na tym, aby fabryki wykonały tylko swój plan ilościowy? Czy nie bierze tego pod uwagę, że butów źle wykonanych i brzydkich nikt nie kupuje? Fabrykacje z tak cennego surowca, jakim jest skóra, trzeba stanowczo przystosować do potrzeb i wymagań rynku wewnętrznego. Jeżeli Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego ma ambicję — i słuszną — aby rynek ten zaspokoić tylko obuwiem produkcji krajowej, musi stanowczo wziąć pod uwagę żądania nabywców, którzy obecnie, w kilka lat po wojnie, domagają się eleganckich, solidnie wykonanych fasonów. Zagadnienie zmodernizowania naszej produkcji obuwia maszynowego jest sprawą niezmiernie ważną, bodaj najważniejszą sprawą, nad której rozwiązaniem Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego winien najusilniej popracować.

H. Sam.

Upominek od łódzkich związkowców
Wilkowice otrzymały traktor
oraz inne narzędzia rolnicze

Przedstawiciele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, która stworzyła komitet łączności z wsią samopomocową Wilkowice w powiecie rawskim, w tych dniach zawieźli do Wilkowic **traktor z pługiem traktorowym i narzędzia rolnicze:** siewniki, pługi dwuskibowe i jednoskibowe, radło, kopaczki, siewnik.

Związkowcy jechali na wieś z zespołem świetlicowym, jednak śniegi, pokrywające jeszcze przed kilku dniami pola, zmusiły zespół do powrotu do Łodzi. Nie bacząc jednak na ciężką drogę trzeba było dowieźć maszyny. Mimo, że ekipa wyruszyła z Łodzi wczesnym rankiem — do Wilkowic dotarła dopiero około północy. Maszyny musiały być dostarczone na czas, by Wilkowice miały niezbędne narzędzia z chwilą rozpoczęcia akcji siewnej. Mimo tak spóźnionej pory przybycia traktoru z pługiem i innych narzędzi, na miejsce przyjazdu ekipy zbiegli się nie tylko chłopi wilkowiccy, ale i mieszkańcy sąsiednich wsi i z podziwem oglądali maszyny, przywiezione przez łódzkich związkowców.

Chłopi wilkowiccy przyjęli z wielką wdzięcznością maszyny i dzielnych ludzi, którzy nie bacząc na wszelkie trudności dowieźli traktor i narzędzia.

Akcja siewna zastanie Wilkowice **przygotowane całkowicie do prac polnych.**

(m. z.)

W tę i z powrotem

Wyznawca mamony

I RZEKŁ PAN DO SŁUGI SWEGO — ROZDAJ WSZYSTKO UBOGIM, A PÓJDŹ ZA MNĄ GARDZĄC MAMONĄ.

Obywatela Stefana Wrzeszka z Grabowia gm. Chociw spotkało nieszczęście. Umarło mu 6-cio tygodniowe dziecko. Zbolały tym nieszczęściem udał się do księdza proboszcza z parafii Widawa powiat łaski, by prosić go o zezwolenie na pogrzeb.

Pieniędzy nie mam, proszę szanownego księdza, bom komornik i żyję z tego, co od czasu do czasu zarobię, lub co dobrzy ludzie niekiedy dadzą, ale przecież dziecko pochować trzeba.

— Dobrze, synu — mówi wielebny ojciec z Widawy — musisz jednak dać 5 tysięcy złotych.

— Kiedy nie mam, proszę księdza — odpowiada ob. Wrzeszek.

— No to daj trzy tysiące.

— Proszę księdza, ja naprawdę nie mam — przecież to przednówek.

Wreszcie rozgniewał ob. Wrzeszek ojca duchownego swym koźlim uporem.

— Parszywą owcą jesteś w mojej parafii i won mi stąd. Jeżeli nie dasz 3 tysięcy złotych to cię na czarną listę wpiszę...

Ob. Wrzeszek Stefan przeraził się nie na żarty tą groźbą zwłaszcza, że nie wiedział (i my nie wiemy) o jaką tu chodzi listę.

Ale mniejsza o listę (zajmą się nią odpowiednie władze), zato my ze swojej strony wielebnemu ojcu przypominamy słowa syna cieśli z Galilei, który rzekł do sługi swego: „Rozdaj wszystko ubogim, a pójdź za mną gardząc mamoną".

Czyżby słowa te przestały być aktualne?

Parafianin

Centrala Handlowa Ceramiki zaoszczędzi 215 miln. zł.

Plan Oszczędnościowy Centrali Handlowej Ceramiki opracowano przy współudziale wszystkich pracowników. Na kilku naradach wysuwano wnioski i projekty, które po przedyskutowaniu zostały **przyjęte lub odrzucone przez uczestników konferencji.** Taka ścisła współpraca musiała dać **pomyślne wyniki.**

Sam plan został rozdzielony na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich — to **oszczędności bezpośrednie,** osiągnięte na drodze podniesienia wydajności pracy, usprawnienia działalności i ograniczenia wydatków administracyjnych oraz kosztów robót inwestycyjnych.

Druga część planu obejmuje **oszczędności pośrednie,** które mogą być uzyskane przy skoordynowaniu planów produkcji eksportowej z planami produkcji dla rynku krajowego, przejęciu magazynów przy zakładach produkcyjnych przez Centr. Handl. Ceramiki i przez znormalizowanie opakowań.

Trudno tu omówić szczegółowo wszystkie punkty systemu oszczędnościowego, jaki zamierza wprowadzić u siebie Centrala Handlowa Ceramiki. Jedną z najważniejszych pozycji planu jest oszczędność, uzyskana dzięki usprawnieniu inkasa. Zadłużenie CHC, na dzień 1 stycznia 1949 roku wynosiło 776 milionów złotych. Do dnia dzisiejszego, dzięki upłynnieniu należności, suma ta wypadła poniżej 100 milionów zł., co przyniesie oszczędność na samych odsetkach bankowych w wysokości **przeszło 26 milionów** zł. Z tego tytułu spodziawane są w przyszłości jeszcze dalsze oszczędności.

Rozwój **współzawodnictwa pracy** oraz zastosowanie **pomysłów racjonalizatorskich** pracowników hurtowni CHC. jak np. wprowadzenie wózków dwukołowych do transportu wewnętrznego, pozwoli na podniesienie wydajności pracy o 10 procent.

Dużo zaoszczędzi się przez racjonalne zużycie materiałów biurowych i ich hurtowy zakup. Wykorzystanie taboru samochodowego przy pełnym obciążeniu i oszczędnej gospodarce paliwem pozwoli na zmniejszenie zużycia materiałów pędnych i **smarów o 20 procent.**

Te i inne jeszcze oszczędności, jak np. zmniejszenie kosztów reklamy, konserwacji maszyn do pisania (drogą zaangażowania mechanika), opłat pocztowych, rozmów telefonicznych zamiejscowych, opału i gazu, ograniczenie wyjazdów służbowych itp. dadzą łącznie oszczędności bezpośrednie na sumę **powyżej 98 milionów zł.**

Oszczędności pośrednie — to przede wszystkim skoordynowanie planów produkcji eksportowej i wewnętrznej. Pozwoli to na upłynnienie remanentów na zakładach produkcyjnych i zapobiegnie tworzeniu się ich na nowo. Przejęcie magazynów fabrycznych przez CHC. wpłynie na szybsze docieranie towarów do rąk konsumenta i umożliwi **skrócenie cyklu obrotowego,** trwającego przeciętnie w 1948 roku 85 dni do 57 dni w roku bieżącym.

Znormalizowanie opakowania pozwoli zmniejszyć jego koszty, a poza tym przyczyni się do usprawnienia pracy robotników, zatrudnionych przy pakowaniu, załadunku i wyładunku towarów oraz zmniejszy procent stłuczek.

Dokładne wyliczenie sumy oszczędności pośrednich jest na razie, z braku odpowiednich materiałów, dość trudne. Pobieżne obliczenia dały jednak w rezultacie sumę około 117 mi**lionów 600 tysięcy zł.** Oznacza to, że łącznie CHC zaoszczędzi w rb. **215 milionów zł.**

Już po opracowaniu planu oszczędnościowego wpłynął projekt uzupełnienia zdekompletowanych serwisów, które siłą rzeczy musiały pozostawać w magazynach z braku nabywcy. To pozwoli na dalsze upłynnienie zapasów o wartości 24 milionów złotych.

Obecnie dyrekcja rozpatruje nowe możliwości oszczędnościowe, wysunięte przez pracowników. Można więc wyrazić nadzieję, że plan oszczędnościowy Centrali Handlowej Ceramiki nie skostnieje, a będzie się rozwijał dalej i przekształci się w **trwały system oszczędzania.**

Mimo wszystko jesteśmy jednak przekonani, że jeszcze nie wszystkie źródła oszczędności zostały wykorzystane i że wiele jeszcze dałoby się zdziałać w tej dziedzinie. A więc np. zwiedzając magazyny centralne CHC zauważyliśmy transport technicznego szkła jenajskiego, który wskutek złego sposobu załadowania zagranicą nadszedł w nienajlepszym stanie. Rury z trudnotopliwego szkła zostały nie dość uważnie załadowane do wagonu i podczas drogi duży ich procent uległ zniszczeniu. Nie wiemy wprawdzie, kto ponosi za to odpowiedzialność — czy towarzystwo eksportowo-importowe, które to szkło sprowadziło z zagranicy, czy Centrala Handlowa Ceramiki, która transport bez zastrzeżeń i protokółów dodatkowych przejęła — ale ta ostatnia, jako odbiorca towaru, nie powinna dopuścić do powstawania tego rodzaju strat, jawnie świadczących o niedbalstwie.

Podstawowa Organizacja Partyjna Centrali Handlowej Ceramiki winna się zastanowić nad poszczególnymi pozycjami planu i ustosunkować się doń krytycznie, wynajdując nowe sposoby walki z marnotraw**stwem i nowe źródła oszczędności.**

Sprawy te winny również na dal być przedmiotem uwagi wszystkich zatrudnionych w Centr. Handl. Ceramiki pracowników, gdyż każdy milion zaoszczędzony w procesie dystrybucji (rozdziału towarów) jest nową cegiełką we wznoszonym przez masy pracujące gmachu **Polski zamożnej i sytej, Polski socjalistycznej**

Nasi korespondenci fabryczni piszą

375 milionów zł. oszczędności dają PZPB w Pabianicach

W dniu 23 marca 49 roku PZPB w Rudzie Pabianickiej odbyło się zebranie całej załogi fabrycznej, w której wzięli udział uczestnicy Ogólnokrajowej Narady Oszczędnościowej.

Dyrektor Naczelny ob. Włodarczyk zapoznał zebranych z planem oszczędnościowym podając cyfry, które załoga może i powinna wygospodarować. I tak:

1 Przy racjonalnej gospodarce surowcem, na przędzalni średnioprzędnej przez podniesienie wyprzędu do 80 proc. uzyska się oszczędności w postaci 79,042 kg. bawełny wartości 31,617,000 zł.

2) Przez uzyskanie wyprzędu na przędzalni odpadkowej do 96 proc uzyska się 5,743 kg. bawełny wartości 1,436,000 zł.

3) przez zmniejszenie odpadków na tkalni do 4 proc. uzyska się oszczędności w postaci 13,984 kg. przędzy o wartości 7,831,000 zł.

4) Na wykończalni przez zmniejszenie odpadków do 0,5 proc. uzyska się oszczędności w ilości 230,593 mtr. tkanin o wartości 44,873,000 zł.

5) przez oszczędne gospodarowanie materiałami pomocniczymi na samej wykończalni uzyska się 105.555 kg. chemikalii na sumę 21,000,000 zł.

6) przez zmniejszenie kosztów osobowych jak:

a) zmniejszenie pracownikogodzin postojowych,

b) zmniejszenie ilości godzin postojowych,

c) zmniejszenie godzin nadliczbowych,

d) likwidację przerostów — zł. 7,500,000.

7) przez zmniejszenie o 10 proc. wydatków na cele ogólne, jak: materiały piśmienne, światło, opał, transport, oliwa, smary itp. zaoszczędzimy sumę zł. 35,5566,000.

8) Przez zwiększoną wydajność maszyn, usprawnienie procesów technicznych i doszkalanie obsługi zł. 10,876,000.

9) Przez upłynnienie zbędnych remanentów zł. 23,079,000.

Ogólnie planowane oszczędności wynoszą 375,000,000 zł.

Po szerokiej dyskusji, tow. Deląg w imieniu załogi przędzalni średnioprzędnej odczytał rezolucję, w której robotnicy zabowiązują się pracować taniej, oszczędniej i produkować przędzę najwyższej jakości. Już w miesiącu marcu zobowiązujemy się — mówi tow. Deląg — poprawić jakość do 89 proc., a do listopada do 94 proc.

Na zakończenie zebrani uchwalili wspólną rezolucję, w której cała załoga daje odpowiedź podżegaczom wojennym:

„Świat pracy — głosi rezolucja — czując się gospodarzem uspołecznionego przemysłu da dowód, że bez kapitalistów i obszarników potrafi pracować coraz wydatniej, coraz lepiej, pokazując tym, że pracuje dla światowego pokoju".

Korespondent fabryczny PZPB w Rudzie Pabianickiej

L. P.

Śladem naszych artykułów

Korespondent miał rację

W związku z notatką korespondenta „Głosu Robotniczego" z Centrali Odpadków Użytkowych, tow. Borówki Wacława, komunikujemy, że rzeczywiście praca w Państwowej Zbiornicy i Sortowni nr. 3 odbywa się w warunkach daleko odbiegających od przeciętnych warunków pracy w każdym innym przedsiębiorstwie państwowym.

Mamy do czynienia ze surowcem pochodzącym często ze śmietników i zsypisk. Budynki, w których mieści się nasze przedsiębiorstwo nie są przystosowane do roli, jaką obecnie spełniają, a więc nie posiadają żadnych urządzeń koniecznych ze względów higieny i bezpieczeństwa pracy. Brak nam instalacji nawiewnych i exhaustorów. W planie inwestycyjnym przewiduje się zaprowadzenie instalacji nawiewno — wyciągowej jeszcze w ciągu bieżącego roku i wybudowanie wzorowej, nowoczesnej sortowni, zaopatrzonej w wszystkie urządzenia sanitarne.

Odnośnie wypadku opisanego przez korespondenta „Głosu Robotniczego" wyjaśniamy, że Państwowa Zbiornica i Sortownia nr. 3 posiada 2 pary noszy przewidzianych na wypadek zachorowania lub nieszczęśliwego wypadku przy pracy. Jeśli w opisanym wypadku nie położono chorego na noszach, to tylko dlatego, że zatrudnieni tam pracownicy stracili po prostu głowę, jak to przeważnie bywa podczas wypadku przy pracy. Specjalnego pomieszczenia z wyłącznym przeznaczeniem dla celów sanitarnych w związku z ciasnotą jaka u nas panuje, wydzielić nie jesteśmy w stanie.

Dyrekcja i Rada Zakładowa

O.U.

Odpowiedzi Redakcji

Tow. Edward Małek

W związku z Waszym listem umieszczonym w „Głosie Robotniczym" proszę się zgłosić do Wydziału Personalnego Elektrowni Łódzkiej.

Tow. Józef Bocheński: Sprawa, o której piszecie, została już omówiona w „Głosie Robotniczym" Nr. 83 z dnia 25 marca w artykule pt. „Organizacja partyjna w PDT na nowych drogach".

Groty stalaktytowe
odkryto w powiecie wieluńskim

Podczas robót ziemnych we wsi Wężе, gminy Nieżycie, pow. wieluńskiego, natrafiono na głębokości 15 mtr na obszerną grotę podziemną, zawierającą interesujące formy naciekowe. Grota pokryta jest stalaktytami i stalagmitami, dochodzącymi do 100 cm długości, grubości bardzo zróżnicowanej.

W związku z odkryciem groty, do Wielunia przybyła grupa naukowców w osobach dr Halickiej i dr Sokołowskiego, reprezentujących naczelną dyrekcję muzeów i ochrony zabytków oraz Państwowy Instytut Geologiczny. Przeprowadzono na miejscu odkrycia badania i zabezpieczono grotę do czasu przyjazdu specjalnej ekspedycji geologicznej.

Z życia partii

Dzielnica Górna

W dniu dzisiejszym o godz. 17 odbędzie się odprawa sekretarzy Kół i Komitetów Fabrycznych.

Obecność obowiązkowa.

Dzielnica Górna — Lewa

podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków, że otwarta została biblioteka i czytelnia, czynna we wtorki i czwartki w godz. 16 — 19, oraz w soboty w godz. 14 — 16.

Uwaga Studenci i członkowie PZPR — przy WSGW.

W czwartek dn. 31. III 49 o godz. 20.00 w gmachu Szkoły przy ul. Nowotki 18, odbędzie się zebranie Koła. Obecność obowiązkowa.

UWAGA! Prelegenci Dz. Górnej — Lewej!

Dnia 1.IV 1949 r. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy, Wigury 4-6, odprawa prelegentów.

Obecność obowiązkowa.

Przygotowania do Święta Pracy

Świetlicowe zespoły fabryczne wyruszą na wieś

Na ostatnim instruktażu dla kierowników świetlic w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych wysunięta została na czoło sprawa **uroczystego obchodu Międzynarodowego Święta Pracy w dniu 1 Maja.** Kierownicy świetlic w mieście i w województwie przygotują odpowiednie przedstawienia na ten dzień, przyczem **zespoły fabryczne wyruszą na wieś.** Na obchód 1-majowy złożą się recytacje, pieśni ludowe i rewolucyjne — radzieckie i polskie, oraz tańce ludowe narodów radzieckich i polskie.

Należy podkreślić, że obchód Święta Pracy jest jednym z punktów współzawodnictwa kulturalno - oświatowego między Łodzią a Poznaniem i Bydgoszczą.

(m.)

Pozdrowienia z miasta stali i dobrego piwa

Prezydent Pilzna do robotników łódzkich



Prezydent miasta Pilzna tow. Vaclav Pech

Na ręce prezydenta m. Łodzi, tow. E. Stawińskiego nadeszło pismo odręczne **prezydenta czeskiego miasta Pilzna, z pozdrowieniami dla robotników łódzkich.** Z pisma tego cytujemy obszerne wyjątki:

„Z radością pozdrawiam bratnie miasto Łódź i jego mieszkańców, robotników łódzkich. Trwała przyjaźń między naszymi narodami umożliwia nam obecnie bliższe poznanie i wymianę wiadomości i doświadczeń przy budowaniu nowego ładu w naszych bratnich krajach. Spokrewnieni jesteśmy mową jak bracia i jak bracia wybraliśmy wspólną drogę do budowania Socjalizmu w naszych krajach.

Jeszcze przed wojną z hitleryzmem — kapitaliści podburzali nas przeciw sobie. Ukrywano przed nami wielką historyczną prawdę, że najlepszego najwierniejszego przyjaciela mamy w Związku Radzieckim. Ale krwawa wojna nauczyła nas odróżniać przyjaciół prawdziwych od fałszywych, połączyła nasze myśli i uczucia i wskazała nam wspólną drogę do przyszłości, do dobrobytu i szczęścia.

Pilzno jest miastem ciężkiego przemysłu i twardej pracy. Nasi robotnicy ciężką pracą budują przyszłość Ojczyzny, podobnie jak wy, włókniarze łódzcy. Czechosłowacka klasa robotnicza, której przewodzi nasza bohaterska Komunistyczna Partia Czechosłowacji nie dopuści pospołu z waszą Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą aby kiedykolwiek nasza stal i wasze wyroby tekstylne — użyte były kiedykolwiek przeciw własnym ludom.



OGÓLNY WIDOK PILZNA

Nasze miasto w ostatnich dniach wojny ciężko było bombardowane przez samoloty hitlerowskie. Chciano zniszczyć nasze warsztaty pracy, unieruchomić nasz przemysł.

Dziś, po czterech latach usilnej pracy — nasze zakłady przemysłowe znów dymią jak dawniej, znów pracują na pożytek klasy robotniczej naszych bratnich narodów. Z rewolucyjnym rozmachem i uporem odbudowaliśmy nasze fabryki!

Serca nasze przepełnia radość i duma, że u Was również wre praca, że u Was dymią bez przerwy kominy fabryczne. Oparci o przyjacielską pomoc Związku Radzieckiego doczekamy się wkrótce szczęśliwej i wielkiej przyszłości dla naszych pracowitych narodów.

Prócz hartownej stali — produkujemy w Pilznie piwo słynny na cały świat „Prazdrój" pilzneński. Gdy przyjedziecie do nas w odwiedziny wypijemy tego „Prazdroju" na trwałą przyjaźń Polaków i Czechów.

Do zobaczenia!

Vaclav Pech
prezydent miasta Pilzna

Lasy topolowe zaszumią w Polsce

2 kwietnia w „Dzień Lasu" zasadzimy miliony drzew w całym kraju

Przygotowania do tegorocznego „Dnia Lasu", który przypada na dzień 2 kwietnia, a więc w nadchodzącą sobotę — objęły już cały kraj. Odbyły się już posiedzenia komitetów powiatowych, przystępują do parcy komitety gminne — które pod przewodnictwem Rad Narodowych zabrały się energicznie do pracy.

Zadaniem tych komitetów, jest opracowanie i przeprowadzenie akcji społecznej zalesiania nieużytków, małoproduktywnych gruntów rolnych, oraz zadrzewianie miast i osiedli. Szczególnie czynny udział weźmie w „Dniu Lasu" nasza młodzież szkolna, która zasadzi wiele milionów drzew na terenie całego kraju. Również przy fabrykach powstają komitety zalesiania, które zajmą się sadzeniem drzew na wolnych terenach przyfabrycznych, w osiedlach robotniczych i t. p.

Musimy jak najprędzej wyrównać straty w naszym drzewostanie — spowodowane przez wojnę i okupanta. Las. to płuca kraju, to odpowiedni klimat. Wielka akcja zalesieniowa obszarów suchych w Związku Radzieckim — musi być dla nas wzorem, musimy wziąć się energicznie do dzieła. W „Dniu Lasu" każdy obywatel musi postawić sobie za punkt honoru zasadzenie choćby jednego drzewka.

Zaznaczyć przy tym należy jeden ciekawy szczegół — **oto obok lasów normalnych — sosnowych, dębowych, bukowych i t. d. powstaną u nas lasy nowego typu — lasy niespotykane dotychczas w Polsce — lasy topolowe!**

Topola niekłańska — okazała się drzewem najszybciej rosnącym. Już po kilkunastu latach daje olbrzymi przyrost masy drzewnej oraz masy celulozowej — tak potrzebnej przy wyrobie sztucznego włókna i papieru.

Zwracamy na tym miejscu uwagę tym szkołom, zakładom pracy i instytucjom, które jeszcze nie przystąpiły do akcji zalesiania kraju, do akcji zalesiania miast i osiedli! **Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Zachodnia 63.**

Główny Komitet „Dnia Lasu" rozpisał również konkurs zalesieniowy. Ten powiat, który najbardziej się wyróżni w akcji zalesiania, otrzyma nagrodę w wysokości 100 tysięcy złotych.

Każdy może się prześwietlić

Niejednokrotnie czytelnicy zwracają się do nas z prośbą o wskazanie stacji Rentgenowskiej, w której możnaby się prześwietlić bez skierowania lekarza. W odpowiedzi podajemy, że tego rodzaju stacja znajduje się **w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 113 i jest *czynna w godzinach od 8.15 do 12-ej.*** Prześwietlenie płuc kosztuje tutaj 300 zł., a jamy brzusznej zł. 600.

Dziś obraduje Miejska Rada Narodowa

Porządek dzienny dzisiejszych obrad Miejskiej Rady Narodowej przewiduje, między innymi — złożenie ślubowania przez nowopowołanych radnych oraz powołanie nowych członków Rady. Prócz tego rozpatrzone będą sprawy przekazania szeregu gospodarstw poniemieckich różnym instytucjom, jak Miejskim Zakładom Komunikacyjnym na Szosie Zgierskiej Nr 25, Polskim Kolejom Państwowym w Jędrzejowie, RTPD w Rogach, Ministerstwu Przemysłu i Handlu w Rudzie Pabianickiej i Związkowi b. Więźniów Politycznych w Rogach. Ponadto — jednym z ważnych punktów porządku dziennego będzie rozpatrzenie sprawy zaciągnięcia pożyczki 60 milionów zł w Banku Komunalnym na budowę szkoły na Karolewie. (es)

Trzy nowe linie tramwajowe

uzyskają w tym roku przedmieścia Łodzi

W dniu wczorajszym mieszkańcy Łagiewnickiej wylegli tłumnie na ulice, by powitać grupy tramwajarzy, zajętych wytyczaniem nowej trasy tramwajowej.

— Nareszcie przestaniemy brnąć w błocie, otrzymamy tramwaj! — potoczyły się rozmowy. — To nie tak jak przed wojną, gdzie kapitaliści nie chcieli grosza wyłożyć na założenie linii tramwajowej na przedmieściach!

A więc już wkrótce rozpocznie się budowa nowej linii tramwajowej, która będzie przedłużeniem dotychczasowej linii z ulicy Łagiewnickiej. **Nowa trasa wyniesie około dwóch kilometrów i zakończy się przy ul. Bema, obok toru kolejowego.** W ten sposób mieszkańcy Łagiewnickiej i okolicznych ulic uzyskają dogodną komunikację tramwajową z całym miastem.

Jak się dowiadujemy Miejskie Zakłady Komunikacyjne równolegle rozpoczną budowę **linii tramwajowej na Cygankę.** Nowa trasa zakończy się przed kościołem w tej odległej dzielnicy podłódzkiej. Podobnie Miejskie Zakłady Komunikacyjne pamiętają o **Zarzewie, gdzie w tym roku linia tramwajowa przesunięta zostanie również o półtora kilometra aż do kolei obwodowej.**

Nie zapomniano również o śródmieściu. Oto ulicą Zachodnią i Lutomierską poprzez Limanowskiego przejdzie nowa linia tramwajowa aż do ulicy Zgierskiej. Będzie to zapoczątkowanie **wielkiej przebudowy linii tramwajowych śródmieścia.** Później nowa linia pobiegnie Zachodnią i Alejami Kościuszki aż do Czerwonej, a **tramwaje z Piotkowskiej zostaną zdjęte i zastąpione autobusami.**

Narazie, wskutek czasowego braku szyn żłobkowanych — najprawdopodobniej na przedmieściach zostaną założone szyny typu kolejowego.

Na Radogoszczu, Cygance i Zarzewie już zawiązały się Komitety przy budowie nowych linii. Ludność zgłasza się ochotnie **do bezinteresownej pracy— by pomóc i przyśpieszyć budowę nowych linii tramwajowych.** r.

Nowy Dom Towarowy

na placu Leonarda

Już w bieżącym tygodniu mają być załatwione ostatnie formalności, związane z przekazaniem przez PZPB Nr. 3 Powszechnym Domom Towarowym, **placu przy ul. Piotrkowskiej 317** (koło hali Geyera)

Plac ten zostanie wykorzystany pod budowę nowego Domu Towarowego, który będzie obsługiwał południową część naszego miasta.

Według projektów będzie to 3 lub 4-ro piętrowy budynek o wymiarach 60 x 40 metrów i kubaturze powyżej 18 tys. m. sześć. Prace wstępne zostaną rozpoczęte już w najbliższych dniach, do zimy zaś gmach ma być wykończony w stanie surowym.

Niezależnie od tej budowy, wykańcza się obecnie budynek na ul. Piotrkowskiej 62 (w podwórzu). Nowe pomieszczenia bardzo się przydadzą Domom Towarowym ze względu na przewidywane uruchomienie nowych działów a między innymi, jeszcze przed świętami, działu sportowego.

Dnia 27 marca 1949 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu

Ś. P.

Jan Kazimierz KOWALEWSKI

przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, nastąpi dnia 30 bm. o godz. 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Myśliwskiej 23a na cmentarz Św. Franciszka na Chojnach.

O czym zawiadamiają życzliwych w pamięci zmarłego pogrążeni w smutku **RODZICE I SIOSTRA**

5 ekip lekarskich jedzie na wieś

Zespoły łódzkich lekarzy i pielęgniarek co niedzielę odwiedzać będą wsie naszego województwa

Wzorem lekarzy Śląska i Warszawy **lekarze łódzcy, zorganizowani w 5-ciu ekipach leczniczych, wyjeżdżać będą w każdą niedzielę na wieś, aby nieść pomoc lekarską ludności wiejskiej.** Członkowie ambulansu, którego obsługę oprócz lekarzy stanowić będą studenci medycyny i uczennice szkół pielęgniarskich, nie tylko udzielą pomocy doraźnej, zadaniem ich będzie również uświadamianie sanitarne i poradnictwo dla ludności wiejskiej.

Wieś nasza nie jest jeszcze w dostatecznym stopniu obsługiwana przez lekarzy. Na wsi „pracuje" jeszcze szereg znachorów i „babek", które prymitywnymi środkami (często, o wręcz przeciwnym skutku) usiłują „leczyć" chorych". Zdarza się również i tak, że wymienione osoby leczą naprzykład gruźlicę — powidłami. I tutaj więc ekipy lekarskie będą miały szerokie pole do działania.

Ministerstwo Zdrowia dbając o to, aby na świat przychodziło potomstwo zdrowe, zorganizowało **przychodnie przedślubne,** których zadaniem jest badanie osób, wstępujących w związki małżeńskie. Niestety, mieszkańcy wsi często nie rozumieją znaczenia tej pożytecznej akcji. Zadaniem ekip lekarskich będzie więc także uświadamianie ludności i w tej dziedzinie.

Nie mamy, jak Związek Radziecki, pogotowia lotniczego lekarzy, ambulanse muszą jednak dotrzeć wszędzie, do każdej wsi, tak jak dotarło do nich radio i światło.

Inicjatywę, podjętą przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia, witamy z radością, widząc w niej jeszcze jeden przejaw współpracy miasta z wsią.

(B)

Talony na pomarańcze

wydawać będzie Ubezpieczalnia

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi podaje do wiadomości, iż wszyscy pracownicy pobierający zasiłki na dzieci do lat 16-tu bezpośrednio z Ubezpieczalni Społecznej, winni zgłosić się po odbiór talonów na pomarańcze w terminie od dnia 1-go do 5-go kwietnia br. do U.S. ul. Wólczańska 225. Sekcja Zasiłków Rodzinnych

Samopomoc Chłopska sprzedaje ziemniaki

dla stołówek fabrycznych, samorządowych i spółdzielczych

W związku z likwidacją działalności Biura Obrotu Artykułami Rolnymi Państwowej Centrali Handlowej, informujemy, że **stołówki zakładów pracy i instytucje państwowe, samorządowe i spółdzielcze mogą zaopatrywać się w ziemniaki na II kwartał 1949 r. za pośrednictwem** Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

W tym celu zapotrzebowania należy składać do Ref. Okopowych Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Oddział Okręgowy w Łodzi, ul. Dr Próchnika Nr 1 (tel. 172-86) w terminie do dn. 5 kwietnia br.

Trzy pijalnie mleka w Łodzi

Niebawem Okręgowa Spółdzielnia Jajczarsko — Mleczarska uruchomi na terenie miasta 3 pijalnie mleka. Jak dowiadujemy się, spółdzielnia czeka tylko na zwolnienie lokali, w których mogłaby urządzić „bary mleczne". W międzyczasie opracowuje się cennik, który w tych dniach zostanie zatwierdzony.

Na wokandzie

Nieudana próba ucieczki skazanego na śmierć mordercy

22-letni Henryk Sroka zamordował w październiku ub. r. w bestialski sposób staruszkę— Władysławę Majewską, zamieszkałą przy ul. Napiórkowskiego nr. 151.

Po wdarciu się do mieszkania oszołomił Majewską uderzeniem w głowę, a następnie udusił. Zbrodniarz zawlókł ciało zamordowanej na łóżko, nakrył je pierzyną, po czym splądrował mieszkanie, zabierając kilkanaście metrów płótna, kupon materiału i in. Zrabowane rzeczy sprzedał w Warszawie. Ukrywał się przez dłuższy okres czasu. W końcu został ujęty i wczoraj stanął przed Sądem Doraźnym.

Zbrodniarz w czasie rozprawy usiłował tłumaczyć się, że był pijany i że śmierć Majewskiej nastąpiła z powodu upadku od jego popchnięcia.

Przewód sądowy dowiódł jednak, że oskarżony zbrodniarz dokonał mordu z premedytacją. Ponadto opinia biegłego ustaliła, że denatka została ugodzona tępym narzędziem i uduszona.

Wśród szeregu przesłuchanych świadków Janina Nowak stwierdziła, że gdy Sroka do niej przyszedł, miał koszulę splamioną krwią.

Świadek Szmidt zeznał, że w okresie wojny oskarżony przebywał razem z nim w obozie karnym w Czechosłowacji. Tam zbrodniarz okradał swoich współtowarzyszy, a świadkowi ukradł 20 marek.

Lista wyczynów Sroki wzbogaca się ponadto dezercją z KBW w Lublinie, gdzie pełnił służbę. Nie omieszkał przedtem dokonać kradzieży.

Prokurator Ciesielski, wskazując na konieczność wyeliminowania zbrodniarza ze społeczeństwa, wnosił o najwyższy wymiar kary

Sąd podzielił wniosek oskarżyciela i **skazał Srokę na karę śmierci.**

W czasie gdy milicjanci wyprowadzali zbrodniarza z gmachu Sądu do karetki więziennej, **ten nagłym ciosem powalił milicjanta i rzucił się do ucieczki.** Posypała się za nim seria strzałów eskortujących go milicjantów. Puścili się w pogoń za zbrodniarzem. Udało mu sie dobiec do rogu Narutowicza i Uniwersyteckiej. Tam zabiegł mu drogę młody mężczyzna, który również został powalony przez uciekającego na ziemię. W tej samej chwili dobiegli milicjanci i zbrodniarza ujęli

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
Piotrkowska 95 — Bartoszewski, Rokicińska 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska — Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Sieniecka.

Dożywotnie więzienie zamiast kary śmierci

Prezydent Rzplitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na karę śmierci b. naczelnego dyrektora CZPP Emila Kraula oraz b. właściciela fabryk „Klepaczki i Natalin" — Hasfelda.

Kara śmierci została oskarżonym zamieniona na karę dożywotniego więzienia.

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt. „Pies ogrodnika".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier''.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

30. III. 1949 r. godz. 19.15 premiera komedii J. Szaniawskiego „Dwa Teatry" z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU''.

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI" operetka w 3-ch aktach (4 odsłonach).

kina

ADRIA — „Zagubione Dni"
BAŁTYK — „Klęska Szpiega"
BAJKA — „W cieniu podejrzenia"
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 13"
HEL — (dla młodz.) — „Zaklęta Narzeczona".
MUZA — „Sen o Miłości".
POLONIA — „Zapomniana Wioska."
PRZEDWIOŚNIE — „Serenada w Dolinie Słońca".
ROBOTNIK — „Nikt nic nie wie,,
ROMA — „Skarb"
REKORD — „Knock-Out"
STYLOWY — „Nicholaus Nickleby"
ŚWIT — „Zamieć Śnieżna"
TATRY — „Lekkomyślna Siostra"
TĘCZA — „Klęska Szpiega"
WISŁA — „Obywatel Kane"
WOLNOŚĆ — „Renegat"
WŁÓKNIARZ — „Volpone"
ZACHĘTA „Trzeci Szturm"

Piłkarze czescy grają w Krakowie

KRAKÓW (obsl. wl.) Wzorem lat ubiegłych, „Gwardia — Wisła" sprowadza na święta Wielkanocne do Krakowa czołowy zespół Ligi czechosłowackiej „Bohemians".

Od Redakcji

Pięściarzom przebywającym na obozie w Szklarskiej Porębie za nadesłaną pocztówkę z pozdrowieniami — serdecznie dziękujemy.

SPORT SPORT SPORT

Wołkowski o Związku Radzieckim...

Sport radziecki

Wychowuje wspaniałą młodzież krzewiąc wśród niej nie tylko tężyznę fizyczną, ale również wysokie zalety moralne

W sobotę wrócił do Krakowa hokeista „Cracovii'' Wołkowski, który podczas meczu drużyny polskiej w Moskwie doznał kontuzji i przebywał w szpitalu moskiewskim. Po powrocie do kraju przedstawiciel PAR przeprowadził rozmowę z Wołkowskim na temat wrażeń z pobytu w Moskwie.



Dwa fragmenty z pobytu naszych hokeistów w ZSRR

Wołkowski poznał już wszystkie niemal stolice państw europejskich, lecz stolica wielkiego naszego sprzymierzeńca i sojusznika wywarła na nim niezapomniane wrażenie.

— Będąc w szpitalu — mówi Wołkowski — doznałem wielu wzruszających dowodów serdeczności i troskliwości ze strony lekarzy i sportowców radzieckich. Najznakomitsi lekarze radzieccy, z dziekanem wydziału neurologicznego, czuwali stale przy mnie. Często po ojcowsku dodawali mi otuchy do przetrwania okresu choroby.

PAMIĘCIĄ BĘDĘ POWRACAŁ CIĄGLE DO NASZYCH WIELKICH PRZYJACIÓŁ

— Krótki pobyt w Moskwie — między opuszczeniem szpitala, a przyjazdem do kraju — dostarczył mi wiele niecodziennych wrażeń. W teatrze widziałem 100-osobowy balet, który popisywał się znakomitym wykonaniem krakowiaka, trojaka i góralskiego. Gdy przypomnę sobie, jak na ośnieżonym lotnisku moskiewskim ujrzałem przywiezione z południowych krain Związku Radzieckiego, mimozy, których sporą wiąż wręczono mi na pożegnanie, wtedy wiem, że będę zawsze wracał pamięcią do tych dni, spędzonych wśród szczerych i wielkich przyjaciół.

WARTOŚĆ MORALNA SPORTOWCÓW RADZIECKICH JEST RÓWNA ICH TĘŻYŹNIE FIZYCZNEJ

„ — Sport w ZSRR ma ogromne możliwości — stwierdza Wołkowski — opiera się na tężyźnie fizycznej i wysokich wartościach ludzi radzieckich. Wskazując jasno cele i zadania, do których dąży cały naród, sport radziecki wychowuje wspaniałą młodzież. **Nasz kontakt ze sportowcami tej klasy, co sportowcy radzieccy, z pewnością przyczyni się do podniesienia poziomu odradzającego się sportu polskiego.**

Nasz poradnik

Jak należy trenować

I

Słowa trening używa się dziś na oznaczenie przygotowania organizmu ludzkiego, drogą często powtarzanych ćwiczeń, do osiągnięcia jakiegoś wyczynu. Najobszerniejsza ze znanych definicji treningu mówi, że jest to przygotowanie do największych fizycznych wyczynów przez określone ćwiczenia przy uregulowanym trybie życia i w myśl określonych zasad postępowania.

Z podstawowych zasad treningu sportowego wymienia się:

a) stopniowe, ale stałe nabywanie coraz lepszej sprawności organizmu i coraz to lepszych wyników,

b) planowe i systematyczne przygotowania organizmu do wysiłku,

c) stopniowe nabywanie hartu i odporności psychicznej niezbędnych w walce sportowej,

d) przystosowanie tempa, czasu, ilości i jakości ćwiczeń w czasie treningu do indywidualnych właściwości organizmu trenowanego zawodnika,

e) nieszkodzenie zdrowiu zawodnika,

f) uczynienie z treningu czegoś więcej niż wyzwalanie organizmu człowieka z nadmiaru sił fizycznych.

Zrozumiałe, że przestrzeganie wymienionych zasad uczyni z treningu poważną pracę, w której muszą brać udział zarówno zawodnicy, jak i trener oraz kierownictwo klubu. Brak współdziałania, brak harmonijnej współpracy tych trzech czynników położy na łopatki najlepiej zaplanowany trening. Bo wyobraźmy sobie, że mamy dobrego trenera i rozumne kierownictwo, lecz zawodników tak „ochoczych" do treningu, jak np. łódzcy piłkarze. W takim układzie rzeczy trudno oczekiwać poważniejszych rezultatów treningu.

Trening sportowy wymaga uregulowanego trybu życia, odpowiedniej ilości snu, właściwego pożywienia, odpowiednio dozowanej pracy zawodowej, odpoczynku, wyrzeczenia się kawy, nikotyny, herbaty itp., całkowitego wyrzeczenia się alkoholu. Wszystkie wymienione składniki treningu z wyjątkiem ćwiczeń składają się na bierną postać treningu. Ćwiczenia stanowią jego czynną postać.

Doświadczenia trenerów całego świata dowodzą, że na czynną postać treningu składają się ćwiczenia odpowiednio dobrane dla indywidualności zawodnika pod względem ilości, jakości, tempa i czasu, jaki się im poświęca. Rzadszy, niż dwa razy w tygodniu trening piłkarza, nie jest wogóle treningiem. Stanowi conajmniej rodzaj zabawy, sportowania się.

Z Z.S. „Gwardia"

Treningi piłkarzy

Podaje się do wiadomości wszystkim zawodnikom sekcji piłki nożnej klubu ZS Gwardia że treningi piłkarskie odbywać się będą we wtorki i czwartki każdego tygodnia, na boisku ZS Gwardia przy ul. Letniej, w godzinach od 15 —18.

Biegi Narodowe

jedną z prób Odznaki Sprawności Fizycznej

W bieżącym roku odbędą się, podobnie, jak to miało miejsce w ubiegłym roku BIEGI NARODOWE.

Tegoroczne biegi będą jednak nieco inaczej zorganizowane od minionych.

Obok masowego ich charakteru, posiadać one będą również znaczenie czysto sportowe. Wynik osiągnięty w Biegu Narodowym będzie poza tym traktowany jako jedna z prób w ramach nowopowstałej Odznaki Sprawności Fizycznej.

We wszystkich gminach wiejskich i miastach Biegi Narodowe o charakterze przełajowym zostaną przeprowadzone w dniu 8 maja na dystansach: 500 m. dla kobiet oraz 1000 m. i 3000 m. dla mężczyzn.

Zwycięzcy z biegów 8 maja spotkają się już na bieżni 15 maja w ramach Biegów Powiatowych, a zwycięzcy tych ostatnich 29 maja zmierzą się na bieżniach w Biegach Wojewódzkich.

Tegoroczne Biegi Narodowe mają się przyczynić do umasowienia i upowszechnienia kultury fizycznej Narodu. Największy nacisk położony w nich będzie na odcinek wsi. W serii następnych artykułów omówimy szczegółowo sposób przeprowadzenia tegorocznych Biegów Narodowych na podstawie wydanej przez Główny Urząd Kultury Fizycznej Instrukcji Ramowej Biegów Narodowych na rok 1949.

„Puchar Tatr"

na ekranie w kinie „Gdynia"

Kino „Gdynia" w bieżącym tygodniu wyświetla reportaż filmowy z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem o Puchar Tatr. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej zwraca na ten film uwagę sportowej młodzieży i członkom klubów.

Film oddaje doskonale niezwykle trudne warunki pogody, jaka panowała w czasie zawodów, jak również pozwala widzowi ocenić hart ducha i wysiłek fizyczny, który był konieczny u zawodników dla odbywania zawodów w takich warunkach.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat WG i D Nr 8

W związku ze zdekompletowaniem II-ej grupy kl. B przez zlikwidowanie Klubów, unieważnia się rundę jesienną rozgrywek dla grup I i II-ej na podstawie uchwały WG i D. powziętej przy udziale przedstawicieli zainteresowanych Klubów, oraz wyznacza się nowe terminy rozgrywek po przeprowadzeniu podziału grup drogą losowania jak nast:

I RUNDA

Grupa I

I termin 3. II 49
boisko TUR P.L. godz. 11 Bawełna — Włókniarz Zd. Wola.
boisko PKS I godz. 11 PKS — Resursa

II termin 10.IV 49
boisko Wima godz. 11 Resursa — Bawełna.
boisko Zd. Wola godz. 16 Włókniarz Zd. W. — Związkowiec Zryw

III termin 18.IV 49
boisko Zd. Wola godz. 17 Włókniarz ZW — PKS
boisko Zryw PL godz. 11 Związkowiec Zryw — Bawełna

IV termin 24. IV 49
boisko PKS godz. 11 PKS — Związkowiec Zryw
boisko Wima godz. 11 Resursa — Włókniarz

V termin 7.V. 49
boisko Zryw PL godz. 17 Związkowiec Zryw — Resursa
boisko Wima godz. 17 Bawełna — PKS

I RUNDA

Grupa II

I termin 3. IV 49
boisko Skierniew. godz. 16 Unia Skier. — Legia
boisko Aleksand. godz. 16 DKS — Ogniwo
boisko Legia godz. 11 Gwardia — Ognisko

II termin 10. IV 49
boisko Łowicz godz. 16 Legia — Ognisko
boisko TUR PL godz. 11 Ogniwo — Gwardia
boisko Skierniew. godz. 16.30 Unia — DKS Aleksandr.

III termin 18.IV 49
boisko Aleksandr. godz. 17 DKS — Legia
boisko Legia godz. 11.30 Gwardia — Unia Skiern.
boisko Zjednocz. godz. 11 Ognisko — Ogniwo

IV termin 24. IV 49
boisko Łowicz godz. 16 Legia — Ogniwo
boisko Skiern. godz. 16.30 Unia — Ognisko
boisko Aleksandr. godz. 17 DKS — Gwardia

V termin 7. V. 49
boisko ŁKS godz. 17 Gwardia — Legia
boisko Zjednocz. godz. 17 Ognisko — DKS Aleks.
boisko Zjednocz. godz. 16 Unia — Ogniwo

Gospodarzami są Kluby umieszczone na pierwszym miejscu. Na przedmeczach zawodów głównych rozgrywają zawody mistrzowskie rezerwy klubów Kl. B.

Sekretarz:
Majchrowski E.
Przewodniczący WG i D:
Krupiński E.

Teodor Dreiser 80

Tragedia Amerykańska

Ach, ta postać Jephsona w osobliwie skrojonym i osobliwie noszonym ubraniu... Zbójecki jakiś kapelusz, ponuro wciągnięty na oczy... Te ręce długie, węzłowate, kościste, znamionujące wielką siłę... I to twarde, czujne spojrzenie przebiegłych, niebieskich oczu, którymi się starał zaszczepić odwagę w duszy Clyda..

— Cóż, nie było dziś żadnego kaznodziei, żadnej wiejskiej dzieweczki albo którego z chłopców Masona?

Od samego bowiem swego uwięzienia, dzięki niezwykłemu zainteresowaniu się sprawą, w której jawiły się takie dwie ciekawe postacie — utopionej kochanki i jej bogatej, pięknej rywalki, Clyde był narażony ciągle na wizyty różnych spod ciemnej gwiazdy kauzyperdów, doktorów, kupców, misjonarzy z dzikich krajów, przyjaciół i znajomych urzędników sądowych, którzy zjawiali się przed jego drzwiami i zaglądając ciekawymi, czasem pełnymi gniewu, a nawet zgrozy oczami rzucali pytania:

— Czy się modlisz, bracie? Czy modlisz się na klęczkach?

Albo rozmawiali ze sobą:

— Czy też on pojednał się z Bogiem? Czy naprawdę nie przyznaje się, że zabił Robertę Alden?

Czasem znów zapytywało go jakieś skromne dziewczę:

— Czy pan nie może nam powiedzieć nazwiska tej damy, w której się pan podobno kochał? Gdzie ona teraz jest? Nie powiemy o tym nikomu. Czy ona będzie na sprawie?

Clyde najczęściej nie odpowiadał na takie pytania albo jeżeli dawał odpowiedzi, to tak wymijające lub dwuznaczne, że nikt niczego się nie dowiedział. Miał nieraz ochotę nawymyślać im wszystkim, lecz panowie Belknap i Jephson wbijali mu ciągle w głowę, że dla własnego dobra powinien okazywać spokój, wesołość i swobodę.

Przychodzili również dziennikarze w towarzystwie różnych artystów i fotografów. Robili wywiady i fotografowali go. Z tymi jednak, za radą swych obrońców, nie rozmawiał wcale lub odpowiadał na takie tylko pytania, na które mógł odpowiedzieć.

— Możesz pan mówić, rozmawiać, ile tylko chcesz, tylko uważaj pan, żebyś za dużo nie powiedział — uczył go Jephson. — Język za zębami, rozumiesz pan! i zawsze z uśmiechem... i nie przekraczać listy...

Dał Clydowi długą listę pytań, którymi przypuszczalnie mogli go odwiedzający zasypywać, i wolno mu było tylko odpowiadać słowami, wypisanymi poniżej. Wolno mu było także urozmaicać je dowcipami. Wszystkie pytania dotyczyły wycieczki na Big Bittern, posiadania drugiego kapelusza, zmiany uczuć itp.

— Masz pan swoją litanię i tylko podług niej odpowiadaj — mawiał Jephson i zapalał papierosa, nigdy jednak nie częstował nim Clyda, gdyż ten chcąc zyskać sobie opinię wstrzemięźliwego, nie palił wcale.

Po każdej takiej wizycie Clyde uważał, że stosując się do wskazówek Jephsona, dąży ku wyzwoleniu i wychodził raźno z dozorcą na podwórze, nabierał odwagi, patrzył śmiało wszystkim, nawet samemu Masonowi w oczy, zapominał, że powinien się obawiać, zapominał o wszystkich dowodach winy, które Mason miał w ręku, zapominał o Robercie, jej krzyk ostatni cichł mu w uszach i ulatniały się wszelkie troski, a z nimi myśl o utracie Sondry.

Jeżeli jednak miał noc źle przespaną lub w ciągu dnia zjawił się u niego brodaty Kraut, przebiegły Sissel albo i obaj razem, gdy rzucali mu ode drzwi wesołe „dzień dobry" i opowiadali potem nowinki miejskie, gdy wreszcie któryś z nich zostawał na partię szachów, wówczas Clyde posępniał, gryzł się, tracąc zupełnie nadzieję.

Jakże jest osamotniony! Nikogo z życzliwych przy sobie nie ma, tylko tych zainteresowanych adwokatów... Tak, ma matkę i rodzeństwo, lecz jakże daleko! Ani słowa od Sondry — zupełnie naturalnie...

Gdy pierwsze straszne wrażenie minęło nieco, Sondra zaczęła z innego punktu rozpatrywać tę sprawę. Może Clyde zabił dawną swą kochankę z miłości dla niej? Dla niej stał się wyrzutkiem społeczeństwa...

Znając wszakże swój świat, jego przesądy, jego uprzedzenia, nie miała odwagi napisać do Clyda. Był przecież zbrodniarzem... A przy tym pisma tak malowniczo opisały jego rodzinę, odprawiającą jakieś misje na ulicach... I jego też... jako śpiewaka ulicznego!

Wracało bezwiednie jednak mimo wszystko wspomnienie jego gwałtownej, gorącej, nierozsądnej miłości. Jak namiętnie musiał ją kochać, jeżeli mógł popełnić tak straszny czyn! Często o tym myślała. Gdyby ta sprawa nie zainteresowała tak bardzo opinii publicznej, mogłaby się z nim w jakiś ostrożny sposób skomunikować, dać mu znać, że nie jest zupełnie zapomniany. Tak, trzeba.

Lecz nie! nie!... rodzice.. mogą się dowiedzieć... albo domyśleć... albo ktoś z obcych... Nie, nie teraz... przynajmniej nie teraz. Może później, gdy go uwolnią... albo... albo... — Nie mogła dokończyć — skarżą.

Serce wspominało i kurczyło się boleśnie, chociaż wielki wstręt wzbudzała w niej zbrodnia, przez którą chciał ją zdobyć.

Clyde tymczasem chodził tam i z powrotem po swojej celi, wyglądał na pusty plac przez gęsto okratowane okna, czytał kilkakrotnie te same gazety, przerzucał pisma ilustrowane i książki, dostarczone przez Jephsona, grał w szachy i warcaby, jadał, co mu przynoszono, a posiłki miał lepsze i pożywniejsze na zlecenie stryja, jednak nigdy nie opuszczała go jedyna myśl, że bezpowrotnie utracił Sondrę.

Czasami wśród nocy, przed samym świtem, w ciszy więziennej rodziły się chwile pełne przerażeń; stawał wtedy przed nim upiorny obraz tego, czego się obawiał najstraszniej, co mu zapierało dech, gasiło ostatni okruch odwagi, od czego serce biło, jakby miało pęknąć, oczy rozszerzały się, zimny pot pokrywał twarz i ręce.

Fotel... fotel w kaźni więziennej.

d. c. n.

D - 025815